

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“) i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . 2 K 50 h. z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ wysyłką . . 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 511.

Lwów, sobota dnia 3. lutego 1912.

Rok II.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Sprawy wewnętrzne.

Widoki sesji wiosennej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 3 lutego.

„Zeit“, omawiając widoki sesji wiosennej, pisze: W kołach parlamentarnych sądzą, iż przebieg sesji przedświątecznej, będzie zupełnie spokojny; do większych prac przystąpi Izba dopiero po świętach. Będzie się rozchodziło przedewszystkiem o uchwalenie budżetu przed upływem sześciomiesięcznego prowizoryum budżetowego i o załatwienie reformy wojskowej, sprawy budowy kanałów i przedłożenia podatkowych. Załatwienie tego programu wymaga koniecznie zwręczenia pewnej większości pracy. Dotychczas jednakowoż rząd nie porozumiał się ze stronnictwami w celu wyjaśnienia sytuacji i obawiają się przeto, że to zaniedbanie rządu może się już ewentualnie dać odczuć podczas obrad nad budżetem, który jeszcze ciągle jest zawisłym od załatwienia kwestyi włoskiego fakultetu prawniczego. Kwestya ta zaś uniemożliwia jeszcze zawsze podjęcie obrad w komisji budżetowej.

W parlamencie, gdzie z okazji konferencji niemieckich posłów alpejskich zebrało się wczoraj wielu posłów, opowiadano sobie, że rząd zamierza przygotować koalicję wielkich stronnictw, w której mieliby wziąć udział Polacy, umiarkowani Czesi i część narod. Związku niemieckiego. Ten projekt dalby się jednak tylko wówczas urzeczywistnić, gdyby nastąpił rozłam w nar. Związku niemieckim. Rozłam taki byłby konieczny dlatego, bo — jak sądzą — tylko po zizolowaniu radykałów niemieckich daloby się załatwić przedłożenie o fakultecie włoskim i przedłożenie o noweli kanałowej, przeciw której szczególnie Niemcy z Czech zapowiadają ostrą walkę. Na razie nie można jeszcze nic pewnego powiedzieć o widokach takiego planu.

W obozie niemieckim, z wyjątkiem nielicznych posłów, nikt nie liczy się z udziałem Związku niemieckiego w jego obecnym składzie w przeprowadzeniu wspomnianych przedłożeń. Sesya wiosenna zależeć będzie także w wielkiej mierze od przebiegu rokowań ugodowych czesko-niemieckich. Kilku niemieckich posłów już teraz zapowiada opozycję na wypadek, gdyby z powodu biernego zachowania się rządu żądania Niemców w sejmie czeskim nie miały być uwzględnione. W nieobowiązujących konferencjach Niemcy podali już tę kwestyę dyskusyi; zastanawiano się przedewszystkiem nad pytaniem, czyby się stało, gdyby się cały Związek niemiecki miał zgodzić na ostrzejszą taktykę wobec rządu. Otóż zdaje się, że w takim razie musiałby istotnie nastąpić

rozłam w Związku. Przywództwo secesyi objęliby wprowadzie radykałi, ale do nich przyłączyliby się Niemcy z Czech. Wymieniają już teraz posła Pachera jako przyszłego prezydenta tej nowej grupy a p. Urbana jako wiceprezydenta. Grupa liczyłaby około 50 posłów.

W kołach niemieckich wogóle dość sceptycznie zapatrują się na sytuację i sądzą, że okaże się ewentualnie konieczność ponownego uchwalenia prowizoryum budżetowego.

Choroba hr. Aehrenthala.

Wiedeń. (Tel. wł.) Hr. Aehrenthal subiektywnie ma się znacznie lepiej i prawie codziennie spędza kilka godzin poza łóżkiem. Wobec tego lekarze spodziewają się, że niebawem będzie mógł wyjechać, a dziś donosi nawet pewna korespondencya, że wynajęto już dla hr. Aehrenthala pomieszkanie w Gries koło Bozen.

W obiektywnym stanie ministra spraw zagranicznych nie zaszła jednakowoż żadna zmiana a symptomy choroby jeszcze nie ustąpiły.

Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne na wczorajszej konferencji, poświęconej sprawom polityki zagranicznej, dało wyraz oficjalny swemu wycofaniu się z kampanii przeciw hr. Aehrenthalowi. Wydany przez stronnictwo komunikat stwierdza, że z łona stronnictw nie skierowano żadnych ataków przeciw ministrowi i że poszczególni mowcy chrześc.-społeczni dali na zgromadzeniach tylko wyraz patriotycznym uczuciom. Również niema mowy o tem, aby stronnictwo popierało akcyę, zmierzającą do wojny z Włochami. Chrześcijańsko-społeczni zawsze trwają wiernie przy polityce sojuszu monarchii austro-węgierskiej i nie myślą o popieraniu akcyi wojennej, mającej na celu wskrzeszenie państwa papieskiego.

Delegacje.

Wiedeń. (Tel. wł.) Termin zwołania delegacyi jeszcze dotychczas nie jest ustalony. Budżet wspólny, z wyjątkiem budżetu ministerstwa wojny już jest wypracowany i przedłożony zostanie członkom delegacyi z początkiem marca. Zdaje się, że ustalenie terminu zwołania delegacyi zależeć będzie od przebiegu podjętych przez hr. Khuena rokowań z opozycją węgierską, zaś choroba hr. Aehrenthala nie wpłynie decydująco na ustalenie, bo w każdym razie nie hr. Aehrenthal, lecz zastępca jego, szef sekcyi bar. Müller, będzie wobec delegacyi reprezentował ministerstwo spraw zagranicznych.

W kołach rządowych zastanawiano się nad odroczeniem głównej sesyi delegacyjnej aż do kwietnia i zwołaniem dwudniowej sesyi na marzec, celem uchwalenia nowego prowizoryum budżetowego. Ale większość członków delegacyi zajmuje wobec tego planu stanowisko odporne.

Posłowie Krajów alpejskich wobec noweli kanałowej.

Wiedeń (Tel. wł.) Subkomitet niemieckich posłów alpejskich odbył wczoraj konferencyę w sprawie noweli kanałowej. Przeprowadzono dłuższą konferencyę na temat żądań krajów alpejskich i ustalono sumę rekompensat, których należy żądać, w wysokości 71 milionów koron.

Z Węgier.

Rokowania z opozycją.

Budapeszt. (Tel. wł.) Hr. Khuen prowadził wczoraj w dalszym ciągu konferencyę z przywódcami stronnictw opozycyjnych. O godz. 11. konferował z p. Apponyim, potem odbył konferencyę z ministrem obrony krajowej Hazaiem, która to konferencya najwidoczniej stoi w związku z całą akcyą hr. Khuena. Dziś minister Hazai przyjeżdża do Wiednia i będzie na posłuchaniu u cesarza.

W dalszym ciągu konferował hr. Khuen z p. Justhem i prezydentem trzeciego stronnictwa niezawisłości hr. Karolyim.

W ciągu dnia dzisiejszego hr. Khuen będzie dalej prowadził rokowania. Wobec tego, że pertraktacye jeszcze zawsze nie są ukończone, trudno powiedzieć coś o ich widokach, bo na razie wszyscy przywódcy opozycyi przyjęli propozycyę hr. Khuena tylko *ad referendum*, zaś oficjalnie nie dali jeszcze żadnego oświadczenia, czy się na te propozycyę zgodzą, czy nie. Jest zresztą możliwe, że hr. Khuen dziś wieczorem znów uda się do Wiednia, aby zdać sprawę cesarzowi o przebiegu dotychczasowych rokowań.

W łonie stronnictwa Kossuthowców zdaje się przeważać usposobienie pokojowe. Sądzą powszechnie, że w sprawie propozycyi hr. Apponyiego możliwe jest zawarcie kompromisu między rządem a Kossuthowcami; największą trudność przedstawia kwestya wojskowej procedury karnej.

Co się tyczy konferencyi hr. Khuena z Justhem, to twierdzą, że także z nim nie jest wykluczone przyjscie do skutku porozumienia w sprawie reformy wyborczej. Hrabia Khuen prowadzi rokowania na tej podstawie, że chce się zobowiązać do wniesienia przedłożenia o reformie wyborczej równocześnie z budżetem na rok 1913 i przedłożeniem o obostrzeniu regulaminu obrad.

Wczoraj wieczorem konferował hr. Khuen także z Kolomanem Szelem. Oficjalny komunikat Justhowców stwierdza, że narazie nie można jeszcze zbyto optymistycznie oceniać sytuacji, bo niema mowy o zawarciu pokoju, jeśli hr. Khuen zechce ściśle obstawać przy wyfuszczonych już przedtem warunkach.

Sprawy zagraniczne.

Protest angielski przeciw postępowaniu Włochów.

Hodeida. (Arabia) (TBK) Tutejszy wicekonsul założył protest przeciw przytrzymaniu angielskiej łodzi motorowej przez krążownik włoski „Piemonte”.

Krążowniki włoskie bombardowały fort Jabona.

Rewolta rojalistyczna w Portugalii.

Lizbona. (TBK.) Senat zatwierdził uchwałę Izby, w sprawie przedłużenia stanu obłężenia i zwołania na jutro kongresu, aby rozstrzygnął sprawę odroczenia parlamentu. Senat przyjął propozycję rządu w przedmiocie ukarania osób, uwięzionych podczas ostatnich zamieszek.

Anarchia w Mukdenie.

Mukden. (TBK.) Gdy zabrakło funduszków na formowanie nowych oddziałów wojskowych, wstrzymano wypłatę pensji urzędnikom; wielu z nich złożyło z tej przyczyny swój urząd.

W zarządzie lokalnym zapanował chaos, a ponieważ obawiają się rozruchów, ludność tłumnie ucieka z miasta na północ.

Porozumienie w sprawie abdykacji.

Londyn. (Tel. wł.) Z Pekinu donoszą: Między cesarową wdową a gabinetem ministrów przyszło do porozumienia w sprawie abdykacji. Dokument abdykacyjny już jest wygotowany i obejmuje 13 paragrafów.

SEJM.

(117 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Mimo, że wszystkim wiadomo, iż posiedzenie dzisiejsze znów odbędzie się przy akompaniamencie instrumentów ruskich, nastrój ogólny jest o wiele lepszy, niż w dniach ubiegłych. Po kuloarach rozeszła się mianowicie wiadomość, że wczoraj w nocy na konferencji prezesów polskich z namiestnikiem sprawa ugody polsko-ruskiej postąpiła znów na przód.

Jak wiadomo, — wczoraj odbyła się po konferencji prezesów pol. konferencja prezydium klubu ukraińskiego z namiestnikiem, wieczorem zaś byli znów prezesi polscy u namiestnika, który im zakomunikował stanowisko Rusinów.

Te rokowania doprowadziły do zbliżenia, które streszczają się w następujących punktach:

1) Obie strony godzą się na 7 członków Wydz. kraj, w tem 2 Rusinów, marszałek ósmy.

2) Rusini godzą się na postanowienia co do autonomii kraju, zawarte w projekcie p. Starzyńskiego.

3) Rusini godzą się na dotychczasową ordynację do Rad powiatowych t. j. na zastępstwo interesów.

4) Polacy nie żądają zabezpieczenia specjalnego co do obszarów dworskich, jak tylko ich prawa do wykonywania polityki gminnej.

5) Po tem ustępstwie Polaków Rusini oświadczyli, że obniżają żądanie co do procentu mandatów na 30 proc., na co Polacy oświadczyli, że nie mogą iść poza procent parlamentarny, tj. 26 1/4 proc.

6) Rusini żądają zabezpieczenia mandatów przez kataster narodowy, Polacy zaś prosili o zwłokę w tej sprawie, by, po przeprowadzeniu badań cyfrowych, mógł się za systemem oświadczyć.

Polacy zaproponowali ostatecznie (co do formalnego załatwienia sprawy), by po ustaleniu zasad wspólnych, odesłać projekt nie do rządu, lub Wydziału krajowego, lecz do komisji dla reformy wyborczej.

Te punkty stwierdzają więc, że porozumienie postąpiło naprzód i z drogi do ugody usunięto znów kilka kamieni.

Mimo to na dzisiejszym posiedzeniu zagra muzyka. Rusini żądali mianowicie, by usunąć koniecznie z dzisiejszego posiedzenia wszystkie drugie czytania, obiecując „dla konsekwencji” przy pierwszych czytaniach zadowolić się tylko „zwykłą muzyką”. Ponieważ kryła się w tem groźba, polscy prezesi oświadczyli się przeciw temu, pozostawiając zresztą władzy dyskrecyjnej marszałka, czy zechce jaki punkt usunąć.

W tym nastroju zaczęło się posiedzenie o godz. 11:20.

Początek posiedzenia.

Odczytano wprzód wpływy.

P. Krężel zgłosił wniosek nagły o zapomogę dla pogorzalców gminy Jastrząbka Stara w pow. pilźnieńskim.

Wnioski zwykle zgłosili: p. Myjak o założenie szkoły sadowniczej i szkoły koszykarskiej w Łącku, p. Krężel o zapomogi dla ludności włościańskiej, nawiedzanej klęskami myszy polnych i posuchy.

Następnie zabrał głos komisarz rządowy wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki i odpowiadał na kilka interpelacji.

Posel Skwarko zabiera głos i wnosi na zamknięcie posiedzenia. Wniosek upadł.

Marszałek oświadcza, że przystępuje do porządku dziennego.

W tej chwili p. Staruch krzyczy: Nema poriadku dnewego! i rozpoczyna się muzyka ukraińska Na sali piekielny hałas.

Godzina 12:30. Posiedzenie trwa dalej.

Secesja narodowych demokratów z lewicy.

Na ręce p. Lea, jako prezesa lewicy sejmowej, nadeszło dziś następujące pismo:

„JWpane Prezesie! Mamy zaszczyt zawiadomić JWpana Prezesa, że z dniem dzisiejszym postanowiliśmy założyć w Sejmie osobny klub „lewicy demokratyczno-narodowej”.

Skloniła nas do tego kroku w pierwszym rzędzie ta okoliczność, że w doniosłej dla naszego narodu sprawie rokowań z Rusinami, stronnictwo nasze, mające w kraju samodzielną organizację, niema swego zastępstwa, lubo ponosi odpowiedzialność za przebieg i wynik rokowań. Złożyły się na tę decyzję także inne ważne względy, których tu nie przytaczamy, pragniemy bowiem nadal utrzymywać z demokracją polską w Sejmie jak najlepsze stosunki i współdziałać z nią, zwłaszcza we wszystkich sprawach demokratycznych.

Podpisano: Dr. Stan. Głabiński, dr. Ernest Adam, dr. Stan. Jabłoński, Oktaw Sala, dr. Tadeusz Tertil, Bednarski, Michałowski, dr. Aleksander hr. Skarbek”.

Na to pismo lewica sejmowa odpowiedziała jak następuje:

Do PT. członków klubu lewicy demokratyczno-narodowej na ręce W Pana dra Ernesta Adama.

Z pisma Sz. Panów powzięliśmy z żalem wiadomość o wystąpieniu panów z klubu lewicy sejmowej. Ubolewamy nad tym rozłamem w obozie demokratycznym tem bardziej, że podany przez panów powód wystąpienia nie zaszedł z na-

szej przyczyny, ani usunięcie jego nie leżało w naszej mocy.

Wyrażamy jednak nadzieję, że zapowiedziane współdziałanie panów z nami, na przyszłość nie ograniczy się tylko do spraw demokratycznych, lecz obejmie wogóle sprawy polityczne, a przede wszystkim sprawy narodowe.

Merunowicz, sekretarz. Leo, przewodn.

Wykluczenie posła Jampolskiego.

Klub P. S. L. uchwalił 10 głosami przeciw 4 wykluczyć posła Jampolskiego.

Czeki pocztowe dołączamy do dzisiejszego nakładu dla wszystkich zamiejscowych prenumeratorów i prosimy o rychłe uregulowanie przedpłaty i wwrównanie zaległości.

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 3. lutego 1912. Dziś o godzinie 10:30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:57, Renta majowa 90:75, Węgierska renta koronowa 90:25, Akcje kredytowe 657:75, Kredytowe węg. 864:50 —, Anglobanku 326 —, Unionbank 631 —, Bankverein 346 —, Laenderbank 554:50, —, Kolej państw. 731:50, Lombardy 109:75, Elbetal —, Fabryka broni —, Akcje tyton, —, Alpiny 903 —, Rima Muranyi 720:50, Praskie Towarzystwo żelazne —, Losy tureckie 247 —, Ruble 254:50, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 92:25, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 98:90, 4-proc. gal. poż. kraj. z 1893 91:75, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 91:80, 56 listy Tow. kred. ziem. 91:50, 5-proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku hipot. —, Gal. Karp. Tow. naft. —, 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 99 —, Skoda 739 —. Usposobienie silne.

Zaproszenie

na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnych zaliczek w Jarosławiu, spółki zarejestr. z 5-krotną odpowiedzialnością, które się odbędzie dnia 11. lutego 1912 o godzinie 11. przedpołudniem w biurze Towarzystwa w Rynku.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i komisji kontrolującej oraz wniosek tychże na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1911.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej na miejsce ustępujących (§§. 24 i 30 statutu).
5. Wybór komisji rewizyjnej na przeciąg jednego roku.
6. Odczytanie uchwały zarejestrującej c. k. Sądu obwodowego, jako handlowego w Przemyślu z dnia 20 stycznia 1912, Firm 46:12.
7. Przyjęcie do wiadomości przez Radę nadzorczą do ogłoszeń i zawiadomień wybrany dziennik (§§. 32 i 58 stat.)
8. Ewentualne wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych zaliczek w Jarosławiu

spółki zarejestrowanej z 5-krotną odpowiedzialnością:
Rafał Gross sekretarz
Salomon Lieblich. przewodniczący.

Okuliści dr. August Jaworski

Specjalista w operacjach ocznych mieszka obecnie przy ulicy Wałowej 25. Telefon 1060. 2097

Kartofle do sadzenia

odmiany jadalne i gorzelniane z odstawą na wiosnę. Groch, Bobik, Tymotkę, poleca

Związek rolników dla zbytu produktów

stow. zar. z ogr. por.

we Lwowie, ul. 3-go Maja 19. — Tel. 1293.

Jan Superlak

właściciel realności i handlu korzennego oraz

J. Glanz

ul. Pełczyńska 1. 12.
Pośredniczą w kupnie i sprzedaży realności, majątków ziemskich, oraz przeprowadzają wszelkie w ten zakres wchodzące transakcje. 2071

Niesmak.

Lwów, 3. lutego.

Po wczorajszym wiecu kanałowym pozostał silny niesmak. Jak niesmaczne było przesądzenie tendencji wiecu już z góry w artykułkach niektórych pism, jak niesmaczne było nadane w ten sposób wiecowi z góry piętno tendencyjne — tak niesmaczne były również w ogromnej większości elukubracje różnych politycznych agitatorów, łączące się swą treścią w jeden karczemny akord, tak dobrze znany z różnych zgromadzeń partyjnych i demagogicznych: „Hańba!” Zamiast rzeczowo dyskutować, hańbowali, co się wzięło — czyniąc tem największą krzywdę inicjatorowi wiecu: „Towarzystwu dla wyzyskania sił wodnych”, którego skład, liczący wiele wybitnych sił naukowych, wskazuje mu raczej jasną drogę naukowych badań i popularyzowania ich wyników, niż mętne fale demagogicznej agitacji. A cechą pierwszą nauki jest obiektywność. Gdy zaś tej wczoraj brakło w najwyższym stopniu, gdy obiektywne uwagi spotykały się nie z przyznaniem ani z rzeczą polemiką, ale z bezkrytyczną tendencyjną wrzawą — musiał wytworzyć się i pozostać po wszystkim wielki niesmak.

Zwiększają go dziś niektóre pisma, w sposób niesmaczny, przekraczając wywody tych, co ośmielili się wypowiadać poglądy odmienne, od „huzia” zorganizowanej sfery krzykaczy wszechpolsko-kuryerowych.

I tak „Słowo” ze ściśle rzeczowych wywodów p. Battaglii, zrobiło (oczywiście) obronę bloku i polityki blokowej i w sposób conajmniej niesmaczny zarzuciło mowcy fałszowanie cyfr, nie siląc się (oczywiście) wcale na udowodnienie tego kłamliwego twierdzenia.

Najlepszą odpowiedzią na takie insynuacje będzie następujące streszczenie wywodów p. Battaglii.

* * *

Pesymizm co do obecnego stanu i dalszego pochodu sprawy kanałowej jest nieuzasadniony.

Nowela daje zabezpieczenie budowy kanału galicyjskiego w czasie technicznie odpowiednim tj. niezadługim, albowiem nowela przepisuje po roku 1923 wstawianie w budżety coroczne kwoty, zapewniających „odpowiedni postęp budowy”. I to jest decydujące.

Oczywiście Koło Polskie będzie musiało co roku pilnować, aby rząd tego obowiązku wstawiania odpowiedniej kwoty w budżet dopełniał i aby parlament tych kwot w budżetach nie kreślił.

Atoli gdyby nawet nowela zawierała polecenie do rządu, by emitował np. 200 milionów pożyczki na koszt dalszej budowy kanału galicyjskiego po roku 1923 i kanał ten wybudował do pewnego oznaczonego w noweli terminu, to i tak stały, corocznie wywierany wpływ Koła Polskiego na rząd i inne stronnictwa byłby niezbędny, bo przecież i w tym wypadku rząd mógłby z emisją i budową zwlekać, (tak samo, jak mimo analogicznej konstrukcji w ustawie z r. 1901 zwlekał z budową od r. 1904 do roku 1911). Nadto — i w tym wypadku — parlament mógłby co roku zmniejszać lub skreślać kwoty, wstawiane w budżet na amortyzację i oprocentowanie części danej pożyczki, a temsamem uniemożliwiać dalszą emisję i dalszą budowę.

Czyli: lepsze tj. silniejsze zabezpieczenie budowy w czasie niezadługim, aniżeli to, które daje nowela, większe uniezależnienie tempa budowy od rządu i innych stronnictw bez względu nie jest możliwe.

Zresztą na to, aby umożliwić uchwalenie noweli w parlamencie, aby nie wywoływać daleko idących cyfrowych apetytów innych krajów koronnych, na których zaspokojenie ani Izba Panów, ani rząd absolutnie nie zgodziliby się bezwarunkowo koniecznym było takie skonstruowanie noweli, aby jakaś dalsza większa cyfra na

budowę kanału galicyjskiego ani też jakiś pozytywny termin budowy w niej nie figurowały.

Ale nawet gdyby i ten imperatywny moment polityczny, ten realny wzgląd na przeprowadzenie noweli nie zachodził, to i tak wstawienie ogólnej cyfry kosztów, a tem samem i terminu budowy kanału galicyjskiego w nowelę byłoby obecnie niemożliwe, bo niema dotąd projektu na wschód od Krakowa, a więc niema kosztorysu. Wygotowanie projektu i kosztorysu zajmie najmniej 1 i pół do 2 lat. Mielibyśmy tedy tak długo czekać na przeprowadzenie noweli w parlamencie (noweli, która nawet według brzmienia ustawy z r. 1901 jest niezbędną i nieunikniową) — dla nagiej satysfakcji czytania ogólnej cyfry kosztów i terminu w noweli?

Dla przeprowadzenia noweli w parlamencie a następnie dla skutecznego dopilnowania jej wykonania, dla nieustającego przyspieszania budowy — Koło polskie potrzebuje siły. Siłę tę daje mu jego zwartość — ale potrzebne jest także poparcie kraju. I rząd i stronnictwa, jeśli Koło ma działać skutecznie, muszą wierzyć, że Koło ma silne oparcie o społeczeństwo. Zatem wszyscy ci, którym naprawdę zależy na zapewnieniu i przyspieszeniu budowy kanału galicyjskiego, winni się zjednoczyć w uznaniu, że to, co Koło obecne w tej sprawie dotąd działo, jest poważnym sukcesem.

Obecne Koło w chwili, gdy nastąpiło, nie znalazło w sprawie kanałowej nic innego, prócz mglistego oświadczenia Bienertha w parlamencie z 17 stycznia 1911, oraz prócz materiałów, przygotowanych przez komisję interministerjalną do nowego kanałowego „berychtu”.

Minęło zaledwie pół roku — a roboty już rozpoczęte, a rząd wniósł nowelę, stanowczo zabezpieczającą budowę kanału do Dniestru w czasie niezadługim. Sprawiała to energia i zwartość Koła, sprawiała to energia i stanowczość prezesa Bilińskiego i ministra Zaleskiego.

Na karnawał

DLA PAŃ: Rękawiczki długie Monte Carlo / Pończochy / Szale francuskie / Lakiery wycięte i Perfumeryę

DLA PANÓW: Lakiery / Kamizelki / Koszule frakowe i smokingowe / Krawaty / Rękawiczki / Spinki / i wiele innych nowości

poleca po cenach
przystępnych

AMERICAN HOUSE

Lwów
ul. Kopernika 1. 5.

Z wystawy obrazów.

I.

Dwie sale zajęły obrazy Artura Markowicza — dwie sale opanował smutek, melancholia i bierność. Nikt się tam nie śmieje i nikt nie jest pełny życia i ruchu. Ludzie tam przeważnie siedzą, i to zadumani lub z oczyma w górę wzniesionymi, albo stoją, jakby nie wiedząc, co mają z sobą zrobić, a jeśli idą, to przeważnie zgarbieni, przybici, złamani. Siedzą w swych wnętrzach, a natura jest gdzieś daleko; mało się zajmują rzeczami i robotą, więcej myślą w głębi siebie, a na zewnątrz są beczynni.

W ten nastrój wtrąca przedewszystkiem sala druga, w której pomieszczono obrazy o tematach żydowskich. W pierwszej są obrazy holenderskie. O wiele pogodniejsze. Nie tyle widoki brzegów Holandii i jej morza, ile wnętrz rybackich domostw, z ich mieszkańcami. Tych wnętrz, których rzut poziomy zazwyczaj ma kształt dwu prostokątów, stykających się pod kątem prostym, wnętrz, które posiadają liczne zakamarki — ich ściany ponawieszane są mnóstwem rzeczy, zwłaszcza fajansami — w ścianach umieszczone łóżka, jakby osobne pokoiki, przedzielone kotarą; okna wielkie z mnóstwem małych, kwadratowych szyb. A kiedy drzwi pokoju otwarte, widzisz sien, za sienią drugi pokój, a przez okno tego drugiego pokoju spostrzegasz ulicę, pełną drobnych domków. Gdy wyjść na podwórze, widzisz jakby szereg podwórz — jednym słowem wciąż się ma przed oczyma szereg zamkniętych przestrzeni, połączonych z sobą.

W tych wnętrzach siedzą przeważnie kobiety, albo nad dziećmi, albo przy kobiecej robocie. Niemość i cisza jest w tych motywach i dlatego może najbardziej charakterystycznym z tych obrazków jest „przy ostatnim światelku”, na którym

stara babka w typowej białej holenderce na głowie siedzi przy oknie i wypatruje stare oczy nad ściegami, a ostatnie światelko błyszczący na podłodze.

Skąd jednak ten wybitny, przesadny ultramarynowy ton tych wnętrz? Byłby to ładny pomysł pojąć wnętrza holenderskie na niebiesko, ultramarynowo z powodu niebieskich fajansów, jakich w tych wnętrzach jest pełno. Lecz taka kombinacja idei wymagałaby bardziej nierealnego, a więc dekoracyjnego traktowania motywu — tymczasem zaś jest on traktowany realistycznie. Więc cóż? Popatrzmy na inne obrazy. Na scenach, rozgrywających się na dworze, niema tego niebieskiego tonu, ani też niema go w tych wnętrzach, w których jest wiele światła. Natomiast wraca stale, ilekroć chodzi o wnętrza ościenne, pełne mroku. Mrok jest dla Markowicza czemś ciemnoniebieskiem. Ze w obrazach holenderskich jest on jeszcze wybitniej niebieski, niż w innych, nie dziwne, gdy się zważy, że te wnętrza same już mają tej niebieskości wiele.

Na ogół jednak koloryt Markowicza jest szary — ten sam szary koloryt, który posiada i Wachtel, i Lesser Ury, i Hirschenberg, i Israels — i który zdaje się, jest typowy dla malarzy żydów. Rzadko oni używają czystych kolorów i nie w barwności leży ich siła. (Rzecz niezmiernie ciekawa, jak inaczej żydowskie tematy wypadają u malarzy nie-żydów. Warto np. przypomnieć sobie i zestawić Dębickiego „Pogrzeb żydowski w małym miasteczku”).

Podobnie też rzadko u nich spotkać kompozycję, tchnącą wyrazem pogody, siły, niezależności. Są to malarze przeważnie motywu pognebnienia w kolorycie szarym. Jakby ta atmosfera domowa, w której lud żydowski żyje, przedostała się i na płótna jego malarzy. Niema u ludu tego tej barwności, stroju, jaka właściwa jest ludom innych narodów, nie spotkać u niego wesołych piosenek, niema u nich chwil spokoju i niefraso-

bliwego zadowolenia. To wszystko dziwną koleją rzeczy znajduje zewnętrzny, formalny wyraz w pracach wielu jego malarzy, nie odbiega od tego także i Markowicz. Smutny, szary i w technice niespokojny, niekonstrukcyjny. Rzecz prosta, że najbardziej się to uwidatnia w obrazach, które za temat mają życie żydów. Nieco odmiennie wyglądają tematy włoskie lub krakowskie. Wśród nich na plan pierwszy z całej kolekcji wybija się „Zima w Krakowie”, pejzaż o znakomitym, perłowym tonie, „Na Kaźmierzu” (168), „Jesień” (169), oraz „Targ rybny nad Wisłą”. Zwraca nadto na siebie uwagę, niby rodzajowy obrazek: „Siostra miłosierdzia” (161).

Prace te, to przeważnie pastele. Obrazów olejnych znacznie mniej i jedna akwarela.

Reasumując wrażenie, stwierdzić musimy, że mamy przed sobą dzieło człowieka utalentowanego i z dużą pracą poza sobą. Zarazem we własnym jego, jak i własnym naszym interesie żądać musimy od artysty, by w równej mierze, jak motywem, zajął się i umiłowal zagadnienia czysto formalne. A może nawet nimi więcej, niż treścią. Jak dotąd zaś, zainteresowanie dla kompozycji sytuacyjnej jest u niego żywsze, niż dla barwy i techniki; dla kompozycji może nieraz zanadto pomija tę stronę formalną. Przytem jednak podnieść trzeba, że kompozycja nie jest tu błahą anekdotą, lecz jest kombinacją czynników, mających obudzić stan duszy i to szczególnie współczucia. Oto zasadniczy ton i charakter jego sztuki: współczucie.

Poza tą zbiorową wystawą wśród nowych obrazów widzieć można trzy nowe i bardzo dobre obrazy Rozwadowskiego na temat militarny, oraz akwaforty, akwarele i kilimy Skoczylasa. Lecz o tych osobno.

MARYAN OLSZEWSKI.

NADEŚLANE.

Zawiadamiamy niniejszem, że z dniem 1. lutego b. r. przenieśliśmy biura nasze na ulicę Sykstuską 1. 21.



„The Gresham“

Angiel. Tow. ubezpieczeń na życie w Londynie

zostaje pod kontrolą austriackiego i angielskiego rządu. Fundusz gwarancyjny w Austrii przez ck. rząd uznany wynosi

Koron 39,032.093.

Wyciąg ze sprawozdania Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 18. maja 1911, w Londynie:

1. Ogólny dochód za rok 1910 wynosi . K 34,895.374—
2. Aktywa w dniu 31. grudnia 1910 . . . 251,366.657—
3. Ogółem wypłacono ubezpieczonym od dnia założenia Towarzystwa . . . 642,829.228—
4. Ogólna nadwyżka w d. 31 grudnia 1910 . . . 10,616.240—

Z nadwyżki obrócono:
Na tymczasowy zysk wypłacony już ubezpieczonym . . . 824.206.—

Na zysk przeznaczony jeszcze do podziału między ubezpieczonych . . . 6,808.941—

Na dywidendy i odsetki dla akcjonariuszy . . . 941.612—

Na dalszą rezerwę przy ewentualnem zmniejszeniu stopy procentowej . . . 2,041.481—

K 10,616.240—

Nadzwyczaj dogodne warunki ubezpieczenia.

Szczególnie korzystne warunki przy ubezpieczeniach w celu zaciągnięcia pożyczki.

Mieszane ubezpieczenia ze Specjalne taryfy dla celów zmniejszającą się premią wychowawczych i inne no 3% **gwarantow. odsetek** we korzystne kombinacje.

Prospekt na żądanie gratis.

Wszelkich informacji udziela: **Centralne biuro dla Galicyi, Lwów, Sykstuska 21.** Reprezentant: **Antoni Kofler.**

Osoby, mające rozgałęzione stosunki towarzyskie, mogą być natychmiast jako akwizytorzy przyjęte, ze stałą płacą i prowizją. 2219

Odpowiedzi z zagadnień kosmetyki.

L. W. Tarnów. Jeżeli Pani życzy sobie wybielić i wydelikatnić cerę, trzeba odrzucić wszystkie substancje tłuste i jęczące. Tłuszcz nie powinien dotykać twarzy. Na udelikatnienie cery, uczynienie ją odporną na zewnętrzne wpływy zmian atmosferycznych i by zabezpieczyć ją od wszelkich wyrzutów, wysypek, liszaj, trzeba na noc smarować kremem Abarid, który jest galaretowatym wyciągiem z cebulek białej lili w połączeniu z miodem. Jeśli zaś idzie zarazem o wybielenie, to istnieje do tego celu nieporównany środek w postaci pyłku, nazwany Juvenia Candida. Otóż po nasmarowaniu twarzy Abaridem, natychmiast, nim wyschnie, zapudrować twarz, szyję pyłkiem Candida, nabrany na watę. Warstewka tego pyłu powinna być grubsza nieco od zwykłego pudrowania twarzy. Najlepiej to robić, o ile czas pozwoli, na godzinę przed pójściem do łóżka. Pyłek Juvenia Candida nie pobiera skóry, ale ją wybiela, tak, że po zużyciu jednego pudełka już skóra się zrobi matowo biała. Rano myć twarz ciepłą lub letnią wodą, otrąbkami abaridowemi, bez mydła. Co się tyczy wypadania włosów, trzeba przedewszystkiem w zimie zaniechać mycia głowy, gdyż to powoduje zaziębienia skóry, newralgie, migreny, a stąd osłabienie cebulek włosowych. Ponieważ jednak czystość jest podstawą higieny włosów, trzeba głowę czyścić na sucho pudrem Florentine Tissoia, rano zaś codziennie przy czesaniu skrapiać głowę Te-trealem.

Jolanta. Na porosi i przyciemnienie brwi istnieje środek, zwany Seve Sourcilere w postaci pasty i płynu, firmy Ninon, lub też exelsior-cils-f. Dufourt. Pięgi wygubi radykalnie krem angielski dra Orgley'a, wyróżniony na kongresie dermatologów w Londynie. Bardzo dobrymi są również: krem Banzaj, Lanol Klimeckiego i krem Precioza. Odmrożenia, nawet zadawnione, wyleczy krem Eros, zalecany przez lekarzy. Sposoby użycia są zawsze dołączone do artykułów. Ceny nie są objęte niniejszą rubryką, udzieli Pani wiadomości bliższych i poda ceny listownie niżej podana firma.

S. H. Przemyśl. Przy opisanych dolegliwościach cery wskazanem jest w pierwszym rzędzie parowanie twarzy i namaszczenie cery płynem toaletowym Seve de beauté. Płyn ten znakomicie oczyszcza każdą cerę, zabezpiecza od pryszczy i opierzchnięć i zjedrnia cerę, wskutek czego ma także zastosowanie przy zmarszczkach. Oczyszczenie skóry głowy z łupieżu najłatwiej osiągnąć przy zastosowaniu roślinnego środka, zwanego Esencją tataro-chmielową i uży-

waniu do mycia włosów tejże nazwy mydła. Aby wybielić żółtkę zęby, najlepiej używać do mycia proszku Albol, który ma własności rozpuszczania, a nie zdrapywania. Nie psuje zatem emalii zębów. Po wyczyszczeniu popłukać ciepłą wodą, do której wpuszczono kilka kropli Elixiru Anidolu.

Wszystkie podane środki kosmetyczne trzymają na składzie i wysyłają za zaliczeniem pocztowym: we Lwowie firma **E. PAWŁOWSKI**, ul. Akademicka 21 (obok Izby handlowej), w Warszawie, Perfection Szpitalna 10.

Stenografia. Miło nam złożyć na tej drodze serdeczne podziękowanie p. Róży Sprecherównie (ul. Chmielowskiego 1. 2) za gruntowne i sumienne wycuczenie nas „Stenografii niemieckiej“ w czasie bardzo krótkim. Wdzięczni uczniowie i uczennice: Adamowicz Piotr, Kaltówna Klara, Kochówna Wilhelmina, Krochmal Rudolf, Rybacki Antoni, Safrin Józef, Skrobański Michał, Steinberg Lola, Winterówna Helena, Zimelsówny Helena i Paulina. x

„Globus“. Pod nazwą tą istnieje w Stanisławowie koncesjonowane biuro informacyjne, które założył w r. 1910 tamtejszy długoletni urzędnik bankowy p. M. Rosenrauch. Celem „Globusu“ jest udzielanie informacji o zdolności kredytowej osób i towarzystw. Firma ta inkasuje również wątpliwe wierzytelności. x

Opera i operetka.

Pod koniec gościny swej w naszej operze wystąpiła p. Labia we wtorek, jako Mimi w „Cyganeryi“. Sądząc po dawniejszych jej partjach, obawiałem się, że rola ta, wymagająca wiele prostoty i pewnego ograniczenia się w grze i śpiewie, nie wyjdzie w interpretacji gościa dosyć szczerze. Z radością przynajmniej, że obawa moja była płonna. Pani Labia była skromna i naturalna, a odliczywszy kaszel w ostatnim akcie, może być patologicznie prawdziwy, ale estetycznie brzydki i dla słuchacza przykry — nie pozwoliła się nigdzie unieść temperamentowi i zbytniemu naturalizmowi, jak n. p. w „Tosce“. Jeszcze piękniej wypadła strona muzyczna — p. Labia śpiewała całą partję istotnie bardzo pięknie i wprost wykwintnie. Reszta obsady znana z niedawnej repriży dzieła.

W dziale operetkowym dano w środę nowość pod tytułem: „Jej adjutant“. Ażeby rzecz ocenić krótko a wyczerpująco: jest to lichota ostatniego gatunku. Nie, żeby była — broń Boże — nieprzyzwoita, przeciwnie, można na nią bez namysłu poprowadzić każdą pensyonarkę. Ale niema w niej ani krzty dowcipu, a dowcipów także bardzo niewiele. Pierwszy zaraz znajduje się na afiszu, gdzie napisano, że muzyka jest Roberta Winterbergera. Kto wejdzie do środka i posłucha tej muzyki, przekona się zaraz, że to tylko żart, bo napisało ją już wielu innych kompozytorów operetkowych przed p. Winterbergerem.

Co do dowcipów, to p. Zaremba woła na p. Kasprowiczową zamiast „Brygido“ „Brygidki“, a rozmawiając przez telefon z jakimś panem, gniewa się na niego i pluje w telefon. Te dwa pamiętałem sobie, ale możliwe, że są jeszcze dwa w sztuce.

Poza tem jest rzecz cała arcysmutna, nie tylko w znaczeniu przenośnym, ale nawet zwykłym. Publiczność byłaby się też zanudziła na śmierć, gdyby nie to, że w nowości tej debiutował zarazem nowy „artysta“. Afisz nazywa go Maryanem Podgórskim, a dzienniki przygotowały już na to, że piastuje urząd „piccola“ u p. Szkowrona. W sztuce wabi się Ignac i zapewne tak go będą już od dziś dnia nazywali śniadankiewiczem u Szkowrona. Może istotnie rozbawić: jest bardzo śmiały, błaznuje dobrze i tańczy śmiesznie. Innych kwalifikacji rola jego (a może to już „partya“?) nie wymaga.

Artyści robili co mogli, ażeby marnocie tej pomódz do jakiego takiego sukcesu. Wymienić wypada panie: Miłowską, Kasprowiczową i Blumentalównę, tudzież panów: Zarembę, Solnickiego i Kuligowskiego.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś w sobotę (3. lutego): rzym.-kat. Błażeja b. Gr. kat. Maksyma.

Wschód słońca o godzinie 6:55 rano, zachód o godzinie 4:20 popołudniu.

Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę o godz. 3 popoł. „Kasper Karliński“ i „Konfederaci Barscy“.

W sobotę o godz. wpół 8 „Jej adjutant“ operetka w 3 aktach.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1591

Rowszeckne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 4 bm. prof. uniw. dr. J. Łukasiewicz: Filozofia A. Mickiewicza. Sala gimnastyczna szkoły kolejowej. Początek o godz. 5.

Skórki z pomarańcz na T. S. L. Zbiórkę tych odpadków już rozpoczęto. Składnice ich urządziły prawie wszystkie większe handle korzenne i owocarnie. Któryby z pp. Kupców lwowskich pragnął urządzić u siebie taką składnicę, może zgłosić się do Biura Związku T. S. L. ul. Fredry 3, Tel. 1322.

Fridericiana. Całe Niemcy rozbrzmiewają obecnie imieniem Wielkiego Fryca z okazji 200 rocznicy jego urodzin. A więc obchody, odczyty, uroczystości, wystawy, mniej lub więcej wiernopoddańcze artykuły po gazetach, rozprawy „naukowe“, nabożeństwa. Z temi ostatnimi największa bieda, jako że ten „pierwszy sługa państwa“ z Panem Bogiem był nazbyt *ami cochon*, a sługi jego traktował *per nogam*. Opatrzność boską uznawał tylko wtedy, gdy stosowała się do „Exercierreglementu“, a zresztą robił ją sobie sam. To też kaznodzieje nadworni znajdują się obecnie w wielkim kłopotcie, w jakiej formie odprawić mają modły za niego.

Była też — jako się rzekło — wystawa fryderycjańska. Można na niej było oglądać, oprócz dzieł sztuki, reprodukcji króla, czy to w rzeźbie, czy w malarstwie, także pokój jego mieszkalny wraz z rozdeptanymi pantoflami, dziurawym szlafrokiem w kwiaty, palicą i fajką. Podczas otwarcia tej wystawy w akademii sztuk pięknych, cały oddział sążnistych grenadyerów w mundurach z czasów Fryderyka Wielkiego według starego regulaminu ćwiczebnego prezentował broń przed rodziną cesarską. A cesarz naturalnie miał do żołnierzy przemowę...

Obecnie Wilhelm II wystosował do kancle-rza Rzeszy podziękowanie za wszystkie oznaki hołdu, będące dowodem, że duch Wielkiego Fryca, mimo niektórych niepożądanych objawów, żyje jeszcze wśród ludności.

Te niepożądane objawy, ten zgrzyt głośny wśród ogólnego, może nie nazbyt szczerego entuzjazmu, to niebezpieczne prądy wolnościowe wśród społeczeństwa niemieckiego, wymykające się z pod pruskiej pikelhauby.

Z kolei państwowych. Schule de Szulcer Antoni, adjunkt maszynowy przy kierownictwie warsztatów w Nowym Sączu, zamianowany został kierownikiem oddziału dla tokarstwa i kuźni tamże.

Przeniesieni zostali: Hrzebiczek Franciszek, adjunkt maszynowy przy ogrzewalni w Żywcu, do kierownictwa warsztatów w Nowym Sączu, Grabczak Andrzej, adjunkt maszynowy przy kierownictwie warsztatów w Nowym Sączu, do ogrzewalni w Żywcu, Gałuszka Ludomir, adjunkt urzędu ruchu w Żywcu, do Tarnowa, Frączkiewicz Łucyan, koncypient, z urzędu stacyjnego Bogumiłowice do Rzeszowa, Kondolewicz Władysław, asystent, z urzędu stacyjnego Czarna do urzędu ruchu w Skawinie, Ogródnik Wilhelm, aspirant, z urzędu ruchu Kłaj do Czarny, Loe-gler Włodzimierz, aspirant, z urzędu ruchu w Bochni do urzędu stacyjnego Kłaj, Noworyta Stanisław, aspirant, z urzędu stacyjnego Cha-bówka do Czarny. Dobrzański Władysław, aspi-

Co robimy dziś wieczór? : Józefa Wekslera:

Często słyszymy w karnawale to pytanie.

Odpowiedź prosta. — Zakupić gramofon światowej marki **Aniołek piszący**

przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby

imitacyjne. Szumne reklamy firm konk. zawiodyły już niejednego, bo otrzymał za drogi pieniądź towar lichy. **Jedyny skład gramofonów i płyt z „pi-szącym aniołkiem“ u**

we Lwowie

Sykstuska 2.

Tel. Nr. 1560.

Filia w Krakowie, ulica Grodzka liczbą 71.

w Krakowie

Floryańska 25.

Tel. Nr. 1241.

Gramofony te dostosowane są do nowoc. techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. Demonstracja bez przymusu kupna. Cenniki darmo i opłatnie. Gramofon koncert. z 5 płyt. tj. 10 zdjęć 50 K. Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek“ i „Zonofon“, kosztują po 2 korony. Przeróbki patefonów na gramofony aniołkowe. 904



rant, z Korczowa do Halicza, Lacheta Karol, aspirant, z Nadwórny do Markowicz, Nowak Wilhelm, aspirant, z Markowicz do urzędu ruchu w Stanisławowie.

Przyjęci jako wolontaryusze: Czyżewski Witold dla Bóbrki-Chlebowic, Fiala Franciszek dla Żurawna-Nowosielec, Schram Henryk dla Turki.

Szkolnik. P. Franciszek Jaworski opowiada w „Kuryerze Lwowskim“, co następuje:

Na wielkiej synagodze przy placu Bożniczym i na wielu rogach ulicznych Giheta żydowskiego, pojawiły się wczoraj kartki pośmiertne, w języku hebrajskim, przed którymi stały chałatowe gromadki, czytając następujące słowa:

„Córki Syonu płaczą nad śmiercią swego ojca.

Zmarł bowiem, syt życia i lat
Wolf Zion

który służył w świętej służbie wielkiej synagogi przedmiejskiej zwyż czterdzieści lat.

Pogrzeb jego na miejsce wszystkiego, co żyje, odbędzie się w dzień czwarty tygodnia tego (31. b. m.) o godzinie 12. w południe, z wielkiej przedmiejskiej synagogi“.

Tym wszystkim, co w dzień sobotni i świąteczny napełniają modlitewnym gwarem synagogę przedmiejską, braknie pewnie bardzo Wolfa Zioma. Bo on przyrósł potężnym głosem swojej młodości do jej sklepienia i wypełnił starcem mamrotaniem jej miejsce święte świętych. Cały wiek swój przepędził w jej murach, a miał lat dziewięćdziesiąt... może i więcej.

Wolf Zion był szkolnikiem ponad wszystkie szkolniki. Kiedy szabasowego wieczora rozwinął pergamin thory i skandować począł księgi Pentateuchu, to wszystkie serca wiernych biły jakby w takt słów Mojżesza, a kiedy potem tubalnym głosem huknął: „Chwalcie Pana, który jest godzien chwały“, to same mury i wszystkie świeczki lojowe zdawały się powtarzać: „Oby imię jego wielkie było i pochwalone“.

Tak czynił przez lat czterdzieści, może i więcej. Tylko głos jego był coraz słabszy i cichsze błogosławieństwo, które słał na żony, córki i dzieci mężów bogobojnych — stary szkolnik, który przeżył szabasów duże tysiące... a może i więcej.

A gdy się stał „syt życia i lat“, wynieśli go na miejsce „wszystkiego, co żyje“, a „córki Syonu płaczą nad jego śmiercią“.

Krajowe Towarzystwo kredytowo-spożywcze urzędników, Tow. zarej. z ogr. poręką, urządza jutro 4 b. m. ogólny Wiec, na który zaprasza jaknajliczniejszą publiczność, by ta zapoznała się z celami i pracą Towarzystwa i ewentualnie masowem przystąpieniem, poparła cele Towarzystwa. Wiec odbędzie się o godzinie 4-tej po poł. w sali ratuszowej.

P. Izidor Kalt zam. przy ul. Gródeckiej l. 50. prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z rodziną Kaltów, których syn został przytrzymany w aresztach policyjnych, o czym onegdaj donieśliśmy.

Z Polskiej Ligi Narodowej we Lwowie. Po odczycie p. Dziedziulewicz „O ziemi chełmskiej“ odbyło się roczne Zgromadzenie Koła lwowskiego P. L. N. pod przewodnictwem delegata prof. Hauswalda, na którym sekretarz Koła przedłożył sprawozdanie Koła za rok ubiegły. Sprawozdanie Zarządu przyjęto jednogłośnie z uznaniem.

Wybory nowego Zarządu Koła wprowadziły do niego następujących członków, panie: Battagliówna, Burzyńska, Dekanska, Jarosiewiczowa, Przyjemka, Żakowa; panowie: Broniewski, Edmund Hauswald, Krzysztofowicz, Ludwik Łoś, Toczyński i Wlascisz.

Delegatami Koła na Zjazd P. L. N. zostali Pp.: Floryński, Gajczak, panna Michalczewska, pani Wangowa, p. Pieniążek.

We wnioskach członków poruszono wiele ważnych i pilnych spraw, których załatwienie poruczono nowemu Zarządowi, j. n. ponowne zwołanie „Komitetu Pomocy dla Młodzieży polskiej“, ratowanie zagrożonej obecnie placówki

w Bielsku, udział Tow. w obchodzie 50-lecia powstania i t. d.

Na wniosek p. Misiewiczza zarządzono wreszcie doraźnie składkę obecnych na rzecz Domu Polskiego w Bielsku.

Walne zgromadzenie Tow. „Organizacja współpracowników farmaceutycznych“ Galicyi wschodniej odbędzie się dnia 10. lutego 1912 o godzinie 9 wieczorem w sali galicyjskiego Towarzystwa aptekarskiego (ul. św. Mikołaja 8, II. p.) z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie komitetu organizacyjnego z dotychczasowych czynności; 2) odczytanie statutu zatwierdzonego przez namiestnictwo; 3) wybór prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika i 8 członków wydziału; 4) wnioski i interpelacje.

Wybory próbne odbędą się we wtorek dnia 6. lutego o godz. pół do 5 wieczorem w dotychczasowym lokalu „Organizacji“ obok kawiarni City (wejście przez kawiarnię). Komitet organizacyjny zaprasza na walne zgromadzenie prócz członków Organizacji, wszystkich współpracowników farmaceutycznych.

Zabawki artystyczne. W biurze muzeum przemysłowego oglądaliśmy szereg zabawek, wykonanych przez panę Annę Szymanowską. Świadczą one korzystnie o talencie i ręcznej biegłości autorki. Poruszają tematy najrozmaitsze. Jest tam husarz, ułan, hucul, huculka, kolombina, Jaś i Małgosia, oraz wiedźma, czarownica na miotle, średniowieczne panie z paziami, biedermajerowe panie, ptaki itd. Wszystkie te zabawki wycięte są z płytki drzewa i pomalowane. Uderza przytem poprawność proporcji, odpowiedni dobór kolorów, różnorodność i pomysłowość motywów. I tak szczególnie pomysłowym i dobrym jest pomysł dziewczynki siedzącej na bujającym krześle, gdyż zabawka staje się ruchomą, co jest wielką zaletą. W porównaniu z jaworowskimi, mają tę wyższość, że jest ich większy wybór. Wobec niezawodnej wartości tych prac, jest rzeczą pożądaną, by autorka jak najwięcej przykładała starań do dalszej pracy i doskonalenia swej produkcji. (mol).

Idea domu własnego. Znana estetka p. Ewa Łuskińska, bawiąca w naszym mieście, na u. siłne prośby Związku studentów architektury, powołała dnia 5 lutego o godz. 7 wieczór w sali muzeum przemysłowego znakomity swój odczyt pt. „Idea domu własnego“. Nie wątpimy, że odczyt ten zgromadzi liczne grono miłośników rodzimej sztuki. Bilety w cenie 60 i 40 hal. do nabycia w dniu odczytu przy kasie.

Walne zgromadzenie krajowego stowarzyszenia trafikantów galicyjskich odbyło się onegdaj przy bardzo licznych udziale członków miejscowych i zamiejscowych. Na porządku dziennym obrad były bardzo aktualne dla ogółu trafikantów kwestye, stojące w związku z nowo ogłoszonymi przepisami przez ministerstwo w ubiegłym roku. Przewodniczący organizacji krajowej trafikantów p. Oswald Wittlin wskazał w przemówieniu swem na cały szereg spraw, których pomyślne załatwienie zależy w pierwszym rzędzie od solidarności i siły organizacyjnej żyjących w kraju 17.000 trafikantów.

Na wniosek p. Lorberbauma ze Stryja uchwalono rozszerzyć ramy istniejącej organizacji na kolektantów. Powołany do życia fundusz dla wdów i sierot uzyskał aprobatę walnego zgromadzenia.

Uchwalono rozpocząć w dniach najbliższych wydawać własny organ w języku polskim „Trafikant“. Do nowego wydziału wybrani zostali: Oswald Wittlin, przewodniczący, Monis i Barall, zastępcy przewodniczącego, Seiden, sekretarz, Mandl, skarbnik, ponadto jeszcze 7 członków.

Z bruku wiekowiejskiego. Za „natarczywe zebranie“ aresztował wczoraj żołnierz policyjny 50-letniego Piotra Suchenkę. Aresztowany do winy się przyznał, tłumaczył się jednak tem, że nie ma z czego żyć... Oddano go do aresztów, dotąd bowiem innych środków zaradczych Lwów niestety nie posiada.

Hermann Bang. W mieście Osden w stanie Utah w Ameryce północnej, zmarł nagle na udar serca znany w literaturze europejskiej duński poeta, powieściopisarz i krytyk Hermann Bang.

Urodzony w r. 1853, studia odbywał w Kopenhadze i już na uniwersytecie rozpoczął literacką działalność. Przez czas jakiś czynnym był jako korespondent pism duńskich z rozmaitych miast europejskich. Z Berlina wydalony został z powodu agresywnego stanowiska, jakie zajął wobec polityki rządu pruskiego. Studya literackie i krytyczne Hermanna Banga cieszyły się w jego ojczyźnie wielką wziętością, z powieści wiele tłumaczono na języki europejskie, między innymi także na język polski. Ostatnią podróż do Ameryki północnej przedsięwziął Bang z cyklem odczytów.

Rabunkowy napad. Jędrzej Szczudło, bez zajęcia, przybrał sobie kompanię, złożoną z czterech podobnych mu ptaszków i napadł onegdaj na budowie przy ul. Zielonej l. 51 na pracującego tam betoniarza Czerwińskiego. Rabusie ubez władnili napadniętego, poczem przeszukali mu kieszenie. Nic nie znalazłszy, puścili ofiarę, a sami zbiegli. Wczoraj spotkał Czerwiński Szczudłę na ulicy i oddał go w ręce policyi.

Tragiczny zgon. W czwartek zmarł Jan Faff, dyrektor szkoły wydz. im. Sobieskiego, dawniej długoletni dyrektor szkoły im. Konarskiego. O zamachu samobójczym p. J. Faffa donieśliśmy wczoraj. Od dłuższego czasu chorował p. F. na cukrzycę, na tle zaś jej rozwinęła się u niego silna neurastenia.

W zmarłym straciło nauczycielstwo jedną z najwybitniejszych jednostek. Przez sumienne spełnianie obowiązków zawodowych i nauczycielskich zdobył sobie sp. zmarły uznanie władz i sympatyę społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie rodziców dzieci, które pod jego światłem kierownictwem zdobywały początki wiedzy.

„Lwowski chór akademicki“ odbył doroczne walne zgromadzenie w lokalu własnym przy ul. Długosza 6. W roku sprawozdawczym dało Towarzystwo 10 koncertów, z tych 8 w sezonie letnim w zdrojowiskach krajowych z dużym rezultatem artystycznym. W dyskusji podniesiono znakomite zasługi ustępującego prezesa Ludwika Ilnatowicza, któremu „Chór akademicki“ wdzięczy swoją obecną organizację i zapewnienie pomyslnego rozwoju na przyszłość. Uchwalono zamianować dr. Pruszyńskiego członkiem wspierającym, a prof. dr. Dunikowskiego i dyr. H. Jarockiego członkami honorowymi.

Postanowiono prosić każdorazowego rektora o protektorat nad Towarz., a gremium profesorów Wszechnicy lwowskiej zaprosić na członków wspierających. W roku bieżącym „Lwow. Chór akademicki“ obchodzić będzie jubileusz 10-letniej pracy w służbie pieśni polskiej, który uczci w kwietniu koncertem i zjazdem byłych członków Towarzystwa. Wykonanie powyższych uchwał powierzono nowemu Wydziałowi, w skład którego weszli: Herman Fiebert przewod., Kaz. Zajaczkowski zast. przew., Kaz. Magierowski sekr., Eug. Majewski skarbnik, Wald. Haszłakiewicz bibliot., Rom. Ligeza kom. rewiz., Hen. Tabiński dyr. W. Baum, E. Łoziński, T. Domrazek, R. Mach i K. Marecki — członkowie Wydz. Kierownictwo artystyczne zachował nadal prof. Ludomir Różycki.

Cel godny poparcia. Od tygodnia zbiera w naszym mieście dwóch braci Bonifratrów Łaskawe datki na swój szpital w Krakowie. Jak nam wiadomo, znany w naszym kraju już od 300 lat ten zakon z pielegnowania ubogich chorych, posiadał i tutaj we Lwowie na Janowskim klasztorze i szpital ufundowany przez króla Jana III. zamieniony przez Józefa II. na obecny szpital garnizonowy. Ponieważ ten tak humanitarny zakon, niezmiernie pracuje dla dobra cierpiącej ludzkości, jak to widzimy z przesłanego nam sprawozdania tego szpitala za rok 1911, pomimo że nie posiada stałych funduszy, ani na utrzymanie swoje, ani ubogich chorych w swym szpitalu, jednakowoż rozwija on swą błogą i tak obfitą w zasługi działalność czem raz bardziej, ponany na to, że nasze wdzięczne i ofiarne społeczeństwo nie da upaść tak szlachetnej instytucji, w której tysiące najniešťszeliwszych, bo u-

BAJECZNIE TANIO!

ubierać się można tylko w pierwszorzędnym magazynie ubiorów męskich i dziecińczych

Norberta Wandla

Lwów, Kopernika 1. 3. (Gmach Assicurazioni Generali). 1598

bogich chorych nędzarzy znajduje pomoc lekarską i przytułek.

Pierwszy miejski kinoteatr otwiera, jak donoszą z Niemiec, gmina miasta Altony koło Hamburga. Nie jest on obliczony na duże dochody, ale ma być wzorem dla innych tego rodzaju przedsięwzięć. Kinoteatr miejski ma wywierać na prywatne kinoteatry pewnego rodzaju nacisk w tym kierunku, by dla przedstawień wybierano obrazy nowe i pouczające. Wobec nadmiernego rozpowszechnienia się kinoteatrów, po większej części bardzo wątpliwej wartości, uważa się za przedsięwzięcie miasta Altony za objaw bardzo dodatni i naśladowania godny.

Najzdrowszym krajem na ziemi jest Nowa Zelandya, gdzie śmiertelność w r. 1909 wynosiła 9'22 na tysiąc. Także i inne kraje australijskie odznaczają się wielką zdrowotnością, a śmiertelność w nich nie przekracza cyfry 11'5 na tysiąc, co w porównaniu z innymi krajami (Niemcy 17'1, Francya 19'3, Anglia 18'5, a Rosya 29'5) jest bardzo mało. Powód tych stosunków leży w małym procencie śmiertelności osesków, który w r. 1909 wynosił zaledwie 6'12. Jest to cyfra, która w porównaniu z „cywilizowaną“ Europą, wydaje się nadzwyczaj niską. W Niemczech naprzykład śmiertelność osesków w r. 1909 wynosiła 17 prc., w Austrii 20'9 prc., we Francyi 14'3 prc., w Anglii 10'9 prc., w Rosyi 27'2 prc. Tylko Szwecya i Norwegia cyframi 8'5 i 7'6 prc. zbliżają się do procentu śmiertelności osesków w krajach australijskich.

Śmiała ucieczka. Przed kilku miesiącami wymknął się osławiony rotterdamski zbrodniarz Devos z więzienia w Scheweningen, gdzie odsiadywał dłuższą karę. Przed kilkoma dniami otrzymała policya holenderska wiadomość, że Devos został w Paryżu aresztowany i będzie wydany władzom niemieckim.

Devos jednak umknął onegdaj z więzienia w Paryżu przy pomocy dwóch krewnych, w chwili, gdy więźniowie w poczwórzu więziennym odbywali przechadzkę. Przez wysoki mur więzienny przerzucili wspólnicy niewidoczną prawie z cienkich drucików splecioną drabinę, której użył Devos, by wydostać się na wolność. Brat zbrodniarza, ujęty po gwałtownym oporze z jego strony, zeznał, że i przy ucieczce z Szeweningen pomagał Devosowi, którego w aeroplanie przewiózł przez granicę holenderską.

Edison o życiu nocnem. Słynny wynalazca amerykański Edison, podczas zeszlorocznej swej podróży po Europie poczynił ciekawe spostrzeżenia. Oto zauważył on, że w tych miastach, które rozporządzają taniem i dobrem oświetleniem, i życie nocne jest ruchliwsze. W miastach takich mieszkańcy później udają się na spoczynek, przez co stają się żwawszy i bardziej przedsiębiorczy. Ilustracją dla tych spostrzeżeń były dla Edisona dwa miasta szwajcarskie, o tej samej liczbie ludności, z którą jedno, posiadając tanie światło, cieszyło się życiem nocnem, większą produktywnością pracy swych obywateli i pomysłowością, co nawet odbijało się na zewnętrznym wyglądzie miasta, obfitującego w piękne gmachy i monumentalne instytucje społeczne. Drugie miasto, pozbawione racjonalnego oświetlenia, cierpiało na wieczną apatję mieszkańców, którzy, przesypany prawie połowę życia, s'awali się flegmatycznymi. Ponieważ zaś tanie oświetlenie zależy od sił wodnych, przeto do wyzyskania tych sił sprowadza Edison produktywność danego miasta.

Czy wolno się z władzą przekomarzać? Z zapytaniem tom przybył na inspekcję policyjną c. k. frajter policyjny Merkedij, przedstawiając następującą sprawę: Grzegorz Helmak i Michajło Groździk jechali konno ul. Kleparowską tak szybko, że omal nie najechali na przechodniów. Zauważywszy to, upomniał ich p. frajter, w odpowiedzi na co Helmak i Groździk jakby na kpiny wjechali na chodnik! Podobnych żartów nie mógł p. frajter ścierpieć i obu jeźdźców odstawił na inspekcję policyjną.

Krwawy napad w śródmieściu. Na Franciszka Karmelitę nopedli na ul. Zimorowicza nie-

znani sprawcy i pobili go do nieprzytomności. Ofiarę zemsty policynnt odstawił na stację ratunkową, a stąd po opatrzeniu do domu.

Podrzucone dziecko. Na inspekcję policyjną przyniesiono wczoraj oryginalną aresztantkę. Było to 4-tygodniowe dziecko, płci żeńskiej, które policynnt znalazł kwilące przy ul. Krótkiej. Oddano je w opiekę komisaryatowi dzielnicy II.

Ma wstręt do pracy. Zygmunt Hachs liczy wprawdzie dopiero lat 13, ale wstręt do pracy objawia się u niego od dzieciństwa. Opinię tę zakomunikowała policji matka Hachsa, gdy zwrócono się do niej z zapytaniem, dlaczego pozwala synalkowi włóczyć się po mieście. Zrozpaczona z tego powodu matka prosiła policję, aby synalka zamknęło w aresztach, a może odechce mu się próżniactwa i włóczęgi.

Dzieje powszechnie, Al. Barwińskiego (część II. dzieje nowożytne) dla seminaryów nauczycielskich, aprobowane przez Radę Szk. kraj., opuszczają prasę w tych dniach. (Do nabycia w c. k. Wydawnictwie ksiąg szkolnych i we wszystkich księgarniach).

Nowość karnawałowa. W Pałacu sportowym odbędzie się dnia 3. lutego reduca angielska. Dwaj anglicy pp. Mc. Dovall i Lavarack urządzają ją ściśle wedle programu ostatniej reducy w Covent Garden Ballhouse w Londynie.

Paniom do wiadomości!

Poleca się Pracownię sukien i konfekcyi damskiej pod firmą

„AURELIA“

przy ulicy Asnyka liczbą 4. I. piętro.

Właścicielka p. Stanisława Spigel, posiadająca praktykę zagraniczną, starać się będzie o jak najszykowniejsze i staranne wykonanie.

Ceny umiarkowane. Krój francuski i angielski.

Bibułki Sassowskie, tutki higieniczne

Promień

5% na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Tanio i pod gwarancją!

Mebłe własnego wyrobu poleca fabryka

BRACI SIWEK

Lwów' Kopernika 3. 1207

Patentowane tutki „ABA“

są zaopatrzone w hyg. ochraniacze i wyrabiane z najprzedniejszej bibułki sassowskiej i „Mentor“ w drewnianych pudełkach. Wszędzie do nabycia. — Fabryka: we Lwowie, ul. Chocimska 11. 2125

Nowy sposób czyszczenia ubrań i nowe szczotki wynalazł Z. Korosteński, redaktor „Dźwigni“ we Lwowie i zamierzał puścić je w obieg handlowy pod marką ochronną, którą zgłosił do L. 1257. Tymczasem otrzymał z c. k. Ministerstwa robót publicznych do L. 2041 XXV c reskrypt, kwestyonujący markę L. 1257 — wobec czego musiało nastąpić wstrzymanie zapowiedzianego już obrotu handlowego aż do rozstrzygnięcia, jaka marka zostanie przyznana.

Poufnie można nową szczotkę otrzymać jako **bezpłatny** próbny model w Agencji „Namuzeum“ we Lwowie, przy ul. Kopernika l. 26, jeżeli się tam kupi za 2 K „Balon Drzymały“, przeznaczony na fundusz dla niezamożnych wynalazców.

Również każdy, kto przyśle przekazem pocztowym 2 K 40 h za „Balon Drzymały“, albo 5 K 30 h jako całoroczną prenumeratę na „Dźwignię“, otrzyma oprócz „Balonu“, a w zgl dnie „Dźwigni“, nową szczotkę w etui kiesi eniowem najbliższą pocztą **całkiem bezpłatnie**. Do przesyłania zamówień i pieniędzy wystarcza adres: Redakcyja „Dźwigni“ Lwów.

KARNAWAŁ.

Dziś. „Wieczorek kostyumowo-maskowy“ w Kasynie urzędniczem.

„Kostyumówka Drukarska“ w salach własnych.

„Zabawa okręgowa O. N. 6.“ w sali Sokoła II.

7. b. m. „Bal prasy“.

10. b. m. „Abstynencki wieczorek karnawałowy“ w Domu Akademickim.

14. b. m. Bal. „Wzajemnej pomocy“ słuchaczy politechniki.

15. b. m. „Bal kostyumowy“ na dochód Tow. dam dobroczynności.

„Bal techników“ Bratniej Pomocy słuch. politechniki.

18. b. m. „Wielki wieczór karnawałowy aptekarzy“ w salach Strzelnicy.

Bal Rymanowski zapowiada się świetnie. JE. p. Minister dla Galicyi Długosz w towarzystwie swego sekretarza p. dr. E. Neumanna, przyjeżdża umyślnie z Wiednia i będzie obecnym na balu.

Początek bału o godz. 9. Ktoby nie otrzymał zaproszenia, prosimy o zgłoszenie się do Kasyna miejskiego, gdzie również bilety będą do nabycia od godz. 10 rano.

Bal Tow. Bratniej Pomocy Słuchaczy Politechniki, nad którym protektorat łaskawie objęło Towarzystwo Politechniczne, odbędzie się dnia 15. lutego. Przygotowania w pełnym toku. Wszystko przemawia za tem, że bal ten, jeden z największych w tegorocznym sezonie karnawałowym, bal o tak sympatycznym celu (dochód przeznaczony na budowę II-go Domu Techników), mając dotychczas świetnie ustaloną tradycję i w tym roku pociągnie szerokie koła naszego towarzystwa.

Bal „Związku Studentów Architektury“ który ma się odbyć dnia 18. lutego br. w salach Kasyna miejskiego, zapowiada się świetnie. Rękojmią powodzenia balu, który posiada znakomitą tradycję, są Protektoraty tak poważnych towarzystw jak: Tow. upiększenia m. Lwowa, Koła literacko-artystycznego, Koła Architektów. Komitet dokłada wszelkich starań aby wypełnić polecenia swych tak poważnych i powszechną sympatią cieszących się Protektorów. Bal ten będzie niewątpliwie miejscem zebrania całego artystycznego świata lwowskiego i wszystkich miłośników rodzimej sztuki. Najlepsi danserzy zgłosili swój czynny udział.

Abstynencki wieczorek karnawałowy odbędzie się w sobotę 10. lutego w sali Domu akademickiego. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje komitet codziennie od 6—7 wiecz., w lokalu „Wyzwolenia“, Sokoła 3. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Połonieckiego, w sklepie p. Sedlaczka (pl. Kapitulny) i w cukierni Scholca (ul. 3-Maja).

Wieczorek z tańcami urządza Stowarzyszenie „Wzajemna Pomoc woźnych instytucyi finansowych i innych urzędów we Lwowie“, który odbędzie się w niedzielę 11. lutego br. w salach restauracyi ogrodu pojezuickiego, na cele tegoż stowarzyszenia. Wstęp 1 kor. Początek o godz. 7 wieczorem.

Wielki wieczór karnawałowy. Staraniem delegatów wszystkich lwowskich instytucyi zawodu aptekarskiego, odbędzie się dnia 18. lutego 1912 w salach Strzelnicy miejskiej, na dochód ubogich słuchaczy farmacyi Uniwersytetu lwowskiego „Wielki wieczór karnawałowy“. Jak z dotychczasowego zainteresowania się wnioskować można, wieczór ten wspaniale zakończy tegoroczny karnawał. Cała farmacya Galicyi wschodniej przybiecała przyjazd swój i uczestnictwo w zabawie. Komitet nie szczędzi trudu, aby zadowolić uczestników i dać im możność swobodnej lecz efektownej zabawy. Komitet, który zaczął już wysyłać zaproszenia, urządza codziennie od 6—8 wieczór w biurach „Gremium Aptekarzy Galicyi wschodniej“ przy ul. Blacharskiej l. 8 li. p. Bilety można nabywać we wszystkich aptekach lwowskich.

Restauracya i pokój do śniadań SAMUELA FLIESERA
ul. Jagiellońska 11 :: Kuchnia świeża i wyborowa.

PIWO MARKI B. B.

2052

Na Karnawał!

buciki męskie i damskie najnowszych syst. poleca firma

H. Jaremy

długoletniego współpracownika firmy J. Wojciechowskiego
Lwów, ul. Fredry 9 — róg pl. Akademickiego. 1898

Sekundaryusz Dr. S. Oberiaender

ordynuje w chorobach dróg moczowych, skórnych
i wenerycznych 772

plac Smolki 1a, I. p.

Specjalista w chorobach 1584

uszu, nosa, gardła i płuc

Dr. F. GRUBER

rdynuje: Stanisławów, ulica Trzeciego Maja 1. 1 A.

Adwokat Krajowy

Jan Sas Komarnicki

c. k. Radca dworu 1874

ul. Mickiewicza 1. 5.

KRONIKA KRAJOWA.

Żywiec.

Wybory gminne Zabłocia z koła II. i I. odbyły się środę 31 stycznia br. W II. kole 6 głosujących wybierało 8 radnych i 4 zastępców, a w I. kole 5 głosujących wybrało takąż samą liczbę (w III kole 580 wyborców głosowało również na 8 radnych!) Wybory środowe zakończyły się bardzo smutno. W I kole dwaj wyborcy polscy wcale nie głosowali, ale demonstracyjnie opuścili lokal wyborczy. Niemcy bowiem oświadczyli, że mają swoją gotową listę i na nią wszyscy 3 głosować będą! Sytuacja obecna jest nawet bardzo groźna: znowu zostanie wybrany wójtem Niemiec — znowu Zabłocie będzie bez kościołów, bez należytej szkoły. Na wójta proponowany jest p. Schrötter, akcyonaryusz papierni.

Dworzec kolejowy zostanie kosztem 350.000 kor. zupełnie przebudowany i powiększony. Peron ma być cały nakryty dachem. Przebudowa rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym.

Kronika towarzyska notuje ślub prof. szkoły realnej Wacława Osostowicza z pną Maryą Drozd. Ślub odbył się w dniu 1. b. m. w Przemyślu, skąd nowożeńcy wracają do Żywca.

Wynik egzaminu w szkole realnej jest fatalny. Ogólnie biorąc jest 40 proc. „dwójek” a w klasie pierwszej 65 proc. Profesorzy uskarżają się na bardzo niski poziom inteligencji młodzieży żywieckiej.

Sanok.

Obchód rocznicy styczniowej. W sobotę 27 ub. m. obchodził Sanok rocznicę powstania styczniowego, odbytem rano o godz. 11 w kościele parafialnym nabożeństwem za poległych, oraz uroczystym wieczorem w sali tut. „Sokoła”. Słowo wstępne wygłosił prof. Wyka, poczem nastąpiły śpiewy chóru sokolego, bardzo pięknie wyszkolonego pod wieloletnim kierownictwem p. Budweila, gra na skrzypcach i fortepianie, deklamacja, a wreszcie sztuczka pt. „Wesele powstańca”, odegrana przez nowo założone przy „Drużynie Bartoszewej” kółko dramatyczne. Wieczór odbył się wspólnym staraniem „Sokoła” i „Drużyny Bartoszewej”.

Z oskarżyciela obwiniony. Przed kilku miesiącami powstało u nas piśmko p. t. „Tygodnik ludowy”, coś w rodzaju miniaturowego „Monitora”. Pod względem formy mogące odpowiadać co najwyżej poziomowi kulturalnemu Eskimosów — przynosi treść stale niezwykle bogatą... w paszkwile.

Redaktor tego pisma, p. B(oczarski), były ślusarz, były agent „Wisły” etc., oskarżył przed tut. sądem pow. p. P(raczyńskiego) o obrazę honoru, popełnioną przez zarzucanie panu red. nieprawidłności w prowadzeniu agencji „Wisły”, oraz przez rozsiewanie wieści o wymuszeniach

dokonanych na rozmaitych osobach, przez umieszczenie o nich niekorzystnych wiadomości w swoim piśmie, celem uzyskania „Schweiggeldu”. Sprawa zakończyła się uwolnieniem oskarżonego od winy i kary, natomiast prokuratora na podstawie przebiegu rozprawy widziała się spowodowaną wytoczyć panu redaktorowi śledztwo karne w kierunku wymuszenia.

Wiec żydowski w sprawie reformy wyborczej. W niedzielę 28 ub. m. odbył się w sali „Jad Charuzim” wiec żydowski w sprawie reformy wyborczej do Sejmu. Jakkolwiek inicjator wiecu dr. Spiegel oświadczył, że wiec nie jest zebraniem partyjnym i uchwały jego mają być wyrazem ogółu żydowskiego, niemniej wiec w rzeczywistości nosił wybitnie syonistyczną markę, co najlepiej charakteryzuje ostre starcie pomiędzy jednym z mowców a komisarzem rządowym p. Rępińskim.

Wiec uchwalia rezolucję, w której domaga się przyznania ludności żydowskiej 25 proc. (?) mandatów.

Licytacja Ropienki. Sąd tutejszy jako okręgowy rozpiął edykt licytacyjny na kopalnię nafty w Ropience. — Licytacja ta zaznacza się jako objaw nader ujemny w naszym przemyśle naftowym. O ile nam bowiem wiadomo, o cały teren naftowy okręgu usztryckiego, obejmujący kopalnie w Ropience, Polanie, Rajskiem itd., toczyły się od kilku miesięcy pertraktacje z pierwszorzędną firmą angielską.

Gdyby to towarzystwo było nabyło owe kopalnie, to dla całego okręgu byłaby zakwitła nowa era rozwoju, bo miliony popłynęłyby na cele eksploatacji. Powyższy edykt licytacyjny dowodzi jednak, że widocznie rokowania, które zdawały się być na najlepszej drodze, nie doszły do skutku.

Bolszowce.

Katastrofa kolejowa. W uzupełnieniu korespondencji w sprawie wykolejenia wozu służbowego pociągu 371 w chwili wjazdu do stacji Halicza, donosi nasz korespondent następujące szczegóły na podstawie zasięgniętych informacji u jednego z urzędników kolejowych:

Pociąg towarowy 371 miał wjechać na tor nr. 7, tymczasem tylko maszyna na oznaczony tor wjechała, a wagony zjechały na tor nr. 9 skutkiem czego nastąpiło wykolejenie. Zdaniem mego informatora, przyczyną wypadku leży w t. zw. zwichrowaniu się osi, gdyż skonstatowano usunięcie się osi od nasady. Po wypadku zaraz zażądał „Signalmeister” skontrolowania zwrotnic, co miejscowy inżynier kolej. uskutecznił i zaznaczył, że zwrotnice były w zupełnym porządku ustawione. Rzeczą prawie pewną jest, że winę wypadku ponosi t. zw. „ślusarz rewidujący” ze Stanisławowa, który zestawiając pociąg, należyście wozów u ich osi nie zbadał. Prócz zabitego na miejscu kierownika pociągu Manczura i kilku rannych, walczy ze śmiercią pewien przesuwacz nieznanego do dziś nazwiska.

Czerniowce.

Z bukowińskiego Koła polskiego. Dnia 31 stycznia odbyło się pod przewodnictwem prezesa posła Krzysztofa Abrahamowicza posiedzenie wydziału bukowińskiego Koła polskiego, na którym obradowano nad poszczególnymi punktami obfitego porządku dziennego.

Prezes klubu sejmowego p. dr. Kajetan Stefanowicz zdał sprawozdanie z posłuchania, jakie miał u nowego kierownika rządu krajowego. Między innymi omawiano również sprawę gimnazjum prywatnego i sprawę szkolnictwa ludowego. Prezes klubu sejmowego dr. Stefanowicz obiecał sprawie gimnazjum polskiego w swoim zakresie działania użyć jak najgorętszego poparcia i poruszyć w Sejmie w formie wniosku sprawę przyznania naszemu żywiolowi należytej reprezentacji w Radach szkolnych okręgowych, tudzież w Radzie szkolnej krajowej.

Na wniosek dr. Stefanowicza uchwalono

wyrazić posłowi Halbanowi, prof. uniwersytetu lwowskiego, uznanie i gorące podziękowanie za zabiegi jego około uzyskania poparcia stronnictwa „Prawicy narodowej” dla słusznych postulatów naszych narodowych na Bukowinie.

Literatura i sztuka.

Gomulicki Wiktor. „Grandmuskietier” — powieść historyczna z czasów Augusta Mocnego. Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i S-ka str. 206.

(B. L.) Książka Gomulickiego czyta się na ogół łatwo i przyjemnie. Przygody grandmuskietera Kiżgajły są zajmujące; — zakończenie powieści — efektowne. Nie jest to jednak — w ścisłym pojęciu tego słowa — powieść historyczna: odtwarza ona zaledwie pobieżnie tę epokę, w której rozwija się fabuła. Parę zdawkowych historycznych rzutów i szkiców, dość — i jedynie być może — trafna sylwetka samego króla, zresztą, parę powszechnie znanych już szczegółów historycznych, oto wszystko co dał nam Gomulicki, jako historyk. Nic nie znajdziemy tu z tej polichromii historycznego tła, jaka cechuje chociażby takie utwory, jak „Car Samozwaniec” Nowaczyńskiego, „Bazyliisa Teofanu” Micińskiego, lub „Salambo” Flauberta, nic z tej żmudnej, przygotowawczej pracy, która Zoli każe jechać do Rzymu, a Sienkiewiczowi spędzać lata nad studyowaniem dzieł i przyczynków historycznych. Pod tym względem nieskończenie już wyżej musimy postawić „Cara Widmo” Gomulickiego.

Jest jednak pewien rys historyczny trafnie podchwycony przez autora; rysem tym jest — bezideowość epoki. Cały morał przygód Kiżgajły służy do podkreślenia tej zasadniczej cechy czasów Augusta Mocnego. W tej intencji autorskiej zawarta jest idea książki. Kiżgajło, szlachcic litewski, trapiiony nieszczęśliwą miłością do cyganki Zyzy, chce się powiesić, lecz odwodzi go od tego zamiaru chorąży koronny Branicki, który go angażuje do służby króla Jegomości. Następuje szereg przygód, kreślonych w dumasowskim stylu, lech bez dumasowskiego rozmachu; wreszcie po paru latach, po tragicznej śmierci Zyzy, którą Kiżgajło nie przestaje kochać, a także i króla, — najurodziwszy z grandmuskietierów, dziękuje za służbę i wraca do ziemi ojczystej, gdzie, odepchnięty przez krewnych, wiesza się na tym samym sęku, który był sobie upatrzył na początku powieści. Zabija go brak celu w życiu i niemożność wyładowania olbrzymiej energii. Wyrzicielem sumienia narodowego, nawołującego do ideowości w życiu jest w książce Gomulickiego nabożny wójt Nowej Warszawy, który dla swoich zalet dwukrotnie zostaje obierany burmistrzem i który przy każdej sposobności peroruje na temat zaniku żarliwości religijnej, lub nawołuje szlachtę do wskrzeszenia dawnych swych cnót obywatelskich.

Włodzimierz Perzyński: Wiosna. Warszawa 1911 r. Druk i nakład Tow. akc. S. Orgelbranda S-ów. Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł).

Najnowsza powieść Włodzimierza Perzyńskiego jest utworem dosyć — bladym. Akcja odbywa się w dobie przedrewolucyjnej w Warszawie, podczas wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej, a potem w Paryżu, wśród kolonii polskiej.

Zygmunt Bojanowicz, przerwawszy studia swoje w Genewie, przybywa do Warszawy, aby pożegnać wyruszającego na wojnę przyjaciela. Zaraz na wstępie daje mu się odczuć dotkliwie knut rosyjski: po rewizji nocnej w domu aresztują mu siostrę. Zygmunt reaguje na krzywdę w ten sposób, że nawiązuje romans z drugorzędną aktorką Wiką, dając w ten sposób folę pierwszym drgnięciom swego serca. Wkrótce wypuszczona z więzienia siostra Zygmunta umiera, a Zygmunt pod jesień wyjeżdża za granicę i podejmuje na nowo przerwany na chwilę romans z

**WIELKA SPRZEDAŻ
KARNAWAŁOWA :: ::**

NAJLEPSZE DODATKI DO KRAWIECZYZNY.

Gazy kryształowe, markizety malowane i z bourdonami, rozmaite volanty, koronki brukselskie i francuskie, wstawki stalowe, srebrne, złote i w kolorach, wachlarze, rękawiczki jedwabne, szale białe, różne jedwabie w przepięknych, najnowszych kolorach, wstążki w najlepszych gatunkach i różnych barwach, oraz wszelkie inne nowości dla Pań

poleca magazyn

:: Malci Blaustein

ul. Wałowa 1. 11.

Towary tylko najlepszej jakości.

Wikta, przypadkiem w Paryżu odnalezioną. Wyczerpany nerwowo, straciwszy resztę złudzeń i resztę nie swoich pieniędzy, bohater „Wiosny” usiłuje pozabawić się życia. Uratowany, wraca do zdrowia pod opieką matki i nawraca się na „porządnego chłopca”, zdobywającego patent w Genewie. Oto fabuła powieści, nie nowa i nie ciekawa. Służyła ona autorowi za tło, na którym nagromadził wiele szczegółów, czasem ciekawych i barwnych. Całości jednak brak spójności i głębszej jakiegś myśli w ujęciu poszczególnych zjawisk i faktów.

Szopka krakowska „Zielonego Balonika” na rok 1912, napisana przez Boya i Taperę ukazała się świeżo na półkach księgarskich.

„Trzej poeci polsko-łacińscy XIX. w.” Prof. lwowskiego uniwersytetu dr. Tadeusz Sinko ogłosił rozprawę pod powyższym tytułem. Jest to odbitka z niewydanej dotąd książki pamiątkowej uniwersytetu lwowskiego i omawia twórczość trzech ciekawych poetów, którzy w epoce romantyzmu pisali humanistyczne, łacińskie wiersze. Jednym z nich był Maciej Dubiecki, który w roku 1815 wydał w Krakowie „*Carmina subsessiva*”, w których są żywe odgłosy r. 1812 i kultu napoleońskiego i ciekawe rysy życia umysłowego pod Wawelem w owych latach. Dwaj inni poeci to Henryk Bando i J. I. Przybylski.

Inscenizacja „Irydyona”. Próby inscenizacji poematu Krasińskiego dokonał p. Bernard Feller w Krakowie i ma zamiar ogłosić ją drukiem. Autor, pracujący nad sprawą reformy teatru, ma zamiar wygłosić niedługo szereg prelekcji, w których przedstawi szereg nowych projektów, dotyczących tego zagadnienia.

Kwartalnika etnograficznego „Lud”, wydawanego przez lwowskie Towarzystwo ludoznawcze, ukazał się zeszyt 2—3 za r. 1911. Przyznosi prace wybitnych autorów: Krzywickiego, Ciszewskiego, Brücknera i in. Ludwik Krzywicki poświęca szereg uwag „Początkom własności indywidualnej”, prof. Ciszewski objaśnia znaczenie „Czaszek ludzkich z kłódkami”, odnalezionych na Słowaczynie, prof. Brückner daje kilka obszernych sprawozdań z nowych publikacji etnologicznych.

W dziale rozpraw są nadto prace Malinowskiego („Totemizm i egzogamia”), Janusza („Typy etniczne i kulturalne w prachistorii Galicji wschodniej”), Pilsudskiego („Poezya Gilałów”).

Dział notatek przynosi kilka przyczynków Ciszewskiego (O góralach beskidowych w roku 1786, O spuściźnie po J. Lompie itd.) i Prackiego.

Nowy zeszyt „Ludu” przedstawia się bardzo korzystnie i świadczy dobrze o zapobiegliwości redakcji tego jedyne go dziś w Polsce pisma folklorystycznego.

Nowe książki. Zorjan E. „Miłość królewska”, powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły. Lwów 1912. Nakład Zienkowsza i Chęcińskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff.

Historia malarstwa. Zeszyt drugi.

1863—1913.

Posiedzenie sekcji literackiej.

We czwartek, w sali Rady powiatowej odbyło się posiedzenie sekcji literackiej komitetu przygotowującego uroczystość jubileuszową r. 1863. Na posiedzenie to zaprosił prezes poseł Merunowicz, oprócz członków, szereg badaczy historycznych i profesorów wszechszkół, celem zasięgnięcia ich opinii co do planowanych przez komitet wydawnictw naukowych o r. 1863.

Po dłuższej i szczegółowej dyskusji w której zabierali głos pp. Gawroński, Chołodecki, Finkel, Kubala, Witold Lewicki, Dembiński, Wasilewski, Hahn, Wasylewski, Majerski, postanowiono przystąpić do wydawnictwa poważnej, naukowej publikacji wyświetlającej dzieje roku 1863. Komitet odstąpił jednak od zwyczaju rozpisywania konkursu naukowego biorąc pod uwa-

gę, że w ostatnich czasach konkursy naukowe nie dawały często żadnych rezultatów. Natomiast ogłoszony będzie konkurs na autora, któryby się podjął napisania naukowej monografii. Komitet ogłosi warunki, którym praca odpowiadać powinna i zaprosi badaczy do zgłaszania się.

W dalszym ciągu ogłoszona będzie odezwa nawołująca do gromadzenia materiałów do historii powstania (dokumentów, listów, pamiętników i t. p.), które w wielkiej ilości spoczywają dotąd, ukryte przed okiem badaczy, w archiwach prywatnych. Uzyskane materiały i źródła złoży Komitet w jednym z księgozbiorów publicznych.

Drugim wydawnictwem Komitetu będzie praca popularna o wypadkach roku 1863. przeznaczona dla sfer najszerzych. Na to wydawnictwo zostanie rozpisany konkurs, a pracę nagrodzoną komitet ogłosi drukiem.

Do realizacji wszystkich tych uchwał przystąpi sekcja w najbliższym czasie.

Cykl wykładów o Krasińskim.

II. Dr. Juliusz Kleiner. Przewyciężenie pesymizmu.

W pierwszym wykładzie z cyklu Krasińskiego zapoznali się słuchacze z tłem dziejowym i społecznym, na jakim rozwinęła się twórczość Krasińskiego, drugi wczorajszy wykład miał na celu wskazanie im dróg filozoficznych, którymi dążyła twórczość autora „Irydyona”, jak od romantycznych założeń wychodząc, przewyciężyła pesymizm narodowy i ogólnoludzki i jak się ustaliła w optymistycznym poglądzie na świat.

Prelegentem był wczoraj dr. Juliusz Kleiner, który od dłuższego czasu zajmuje się studiami nad Krasińskim i bada stosunek jego poglądów do literackich i filozoficznych prądów europejskiego romantyzmu. Wyniki swych badań zużytkował dr. Kleiner w monograficznej pracy p. t. „Zygmunt Krasiński. Dzieje myśli”, której pierwszy tom ukazał się przed paru tygodniami.

Problem wybrany przez prelegenta: „przewyciężenie pesymizmu”, jest problemem ogólnoromantycznym. Romantyzm polski przewyciężał pesymizm na drodze czysto-duchowej, przeciwstawiał teraźniejszości przyszłość i czynił dla narodu cierpiącego to, co chrystyanizm uczynił dla cierpiącej jednostki.

Krasiński jest wśród romantyków najpełniejszym i najjaśniejszym przykładem przewyciężenia pesymizmu, tak osobistego, narodowego i ogólnoludzkiego, jak poetyckiego i filozoficznego.

„Nieboska komedia”, wydająca na świat ówczesny wyrok potępienia, jest jeszcze wybitnym wyrazem pesymizmu Krasińskiego, podobnie na pesymizmie wspierają się zrazu wiązania „Irydyona”, pesymizm tu jednak przełamuje się: tryumfujący zrazu szatan zostaje w epilogu pobity.

Po napisaniu „Irydyona” rozpoczęły działać na Krasińskiego wpływy lektury panteistycznych filozofów niemieckich, które go wtrąciły w odmęt skrajnej rozpacz i zachwiały romantyczną wiarę w nieśmiertelność jednostki. Z czasem jednak panteistyczny pogląd na świat uległ zmianom i do odmiennych wniosków doprowadził poetę. (Nie bez wpływu na Krasińskiego był tu Jean Paul i Novalis).

Wszystko ma źródło w Bogu — utrzymywał — ale człowiek początek bierze z miłości Bożej; skoro zaś Bóg ko ukochał, skoro jest dla Boga wartością, to Bóg tę wartość zachowa na wieki — człowiek jest nieśmiertelny i zostanie ostatecznie zbawiony.

Dalszemu zwycięstwu nad pesymizmem dopomógł Hegel i Cieszkowski. Według heglowskiego prawa rozwoju przyszłość musi być coraz wyższa i bogatsza. Heglowską trójcę pojmując jako trójcę bytu (ciała), myśli (duszy) i ducha, konstruował Krasiński przyszłość ducha ludzkiego, który osiągnie nieskończony, bezśmiertny rozwój, oparty na woli. Przedtem jednak ludzkość zdobędzie syntezę bytu i myśli, rozwój najwyższy na ziemi. Cel ten osiągnie za pośrednictwem narodów. Te więc narzędzia jej, narody, zyskać mu-

szą najwyższą wartość i nieśmiertelność. Jak zaś na to, by dać jednostkom dowód ich wartości i nieśmiertelności, musiał na świat przyjść Chrystus, tak pierwowzorem narodów jest Polska, Chrystus-naród. W ten sposób Krasiński, utwierdzając wartość jednostki, narodu i ludzkości i łącząc chrześcijańską metodę uwydatniania przyszłości z ideą rozwoju, przewyciężył pesymizm i dał świadectwo mocy ducha, który zdoła tworzyć i przetwarzać wartości i rzeczywistość własną wznosić ponad rzeczywistość wypadków zewnętrznych.

Muzyka polska za granicą.

Młoda muzyka polska rozpoczęła śmiały i coraz bardziej zdecydowany pochód w Europie. Stać ją na to, gdyż obfituje w talenty, które dzięki swej imponującej wiedzy postawiły sobie wielkie zadania do spełnienia. Powodzenia Karłowicza (koncert skrzypcowy i „Powracające fale”), oraz Różyckiego („Anhelli”) w Monachium nie kazały długo czekać na siebie powodzeniom Fitelberga i Szymanowskiego. Rozpoczęły się w Berlinie, gdzie filharmonicy grali pod dyrekcją Fitelberga II symfonii (a-dur) Szymanowskiego, zaś Artur Rubinstein wykonał tegoż kompozytora II sonatę (wykonaną również niedawno w Krakowie). Już przedtem polscy pianiści, a zwłaszcza prof. Jerzy Lalewicz i Juliusz Wolfson grywali polskie kompozycje w Austrii i Niemczech i zmusili doskonałością swej interpretacji krytykę do uznania, które — jeśli się wyłączy nieprzychylnie dla symfonii Paderewskiego głosy, mające swe źródło prawdopodobnie w tendencji utworu — są w stanie przekonać i najbardziej nieufne umysły (zwłaszcza w kraju) do istotnie niezwykłej wartości dzieł wymienionych kompozytorów polskich.

Koncert wiedeński był poświęcony dziełom Karola Szymanowskiego. Symfonia II, wykonana pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga przez znakomitą orkiestrę „Konzertverein”, była sukcesem i kompozytora i kapelmistrza, najlepszego, jakiego Polska posiada...Ja. Jest bowiem rzeczą dla nas bardzo pochlebną, że — co jest publiczną tajemnicą — Fitelberg obejmuje jedną z najpiękniejszych kapelmistrzowskich pozycji, ale najmniej przykre jest, iż nie mógł u nas rozwinąć upragnionej działalności nawet na czele warszawskiej Filharmonii. Pocieszać się można, że co straciła kultura muzyczna w Warszawie, to odzyska — muzyka polska poza Polską.

Symfonia II Szymanowskiego jest — muzycznie rzecz biorąc — najbliższą krewną II sonaty (fortepianowej). Obydwie są zbudowane niemal analogicznie, bo każda składa się z dwóch części: pierwsza jest zmodyfikowana formą sonatową, druga składa się z szeregu wariacji i kilkotematowej fugi, a charakter tych wariacji odpowiada drugiej, trzeciej i czwartej części zwykłego schematu sonatowego. Przypomina nam to ostatnie sonaty Beethovena, do których Szymanowski nawiązuje swą obecną twórczość, podobnie, jak pokrewny mu duchem genialny mistrz, Max Reger, wychodząc z jedynie racjonalnej zasady, że kto czuje się dość na siłach, aby mózgi przeprowadzić reformę sonaty, musi wyjść z twórczości największego mistrza i reformatora sonaty, Beethovena. Zdumiewa nas ta potęga logiki i konsekwencji, ta mądrość umysłu, pozwalająca naszemu kompozytorowi szybkość z świadomością swego genialnego talentu i ogromnej wiedzy tymi szlakami, którymi szły pierwsze nazwiska... Byłoby prosto zdawkowym frazesem powiedzieć, co Szymanowski może, a już krytyka berlińska stwierdziła, że w technice kompozytorskiej niema dla Szymanowskiego żadnych tajemnic. Jego muzyka przemawia do tych, którzy nie słuchają muzyki według przyzwyczajenia lub reguł scholastycznej estetyki; nie jest to sztuka, licząca się ze „smaczkiem”, nie jest ona dla wszystkich — jak wogóle dzieła tworzone „*sub specie aeternitatis*”.

Koncert wiedeński, w którym wziął udział wybitny nasz pianista, Artur Rubinstein, będzie

Magazyn farb

pod firmą

Alfred Beacock

został przeniesiony
na ul. Kopernika 5

za sklepem Wgo Szkowrona.

drogowskazem na przyszłość. Uznanie i respekt były udziałem wszystkich trzech artystów.

DR. ADOLF CHYBIŃSKI.

Na tle wspomnień z Warszawy.

Nieraz przychodziło mi na myśl w salach Pałacu sztuki (Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie), powiedzenie Stendhal'a (Promenades dans Rome), że Francuzi, lubiąc wszystko — co ładne, nie mają zrozumienia dla piękna istotnego.

Pod tym względem widocznie Warszawianie są podobni do Francuzów! Przecież w salonach Zachęty są rzeczy bardzo piękne, przecież tam można oglądać dzieła takich mistrzów, jak Matejko, Malczewski, Grottger, Wyspiański, Gieryski, Chełmoński, Siemiradzki, Fałat, Wyczółkowski... W dziale rzeźb Brodzki, Szymanowski, Syrewicz, Laszcza, Weloński itd., a salony te — takie bardzo puste; przesuwały się nieliczni zwiedzający, ale i to nie są Warszawiacy. Bez wątpienia, że na te pustki wpływa pora ogórkowa (lipiec 1911 r.), jednak na operetce nawet w porze ogórkowej, podobno zawsze pełno. Stąd przypuszczenie, że i w innych porach roku wystawa Zachęty sztuk pięknych nie jest ogniskiem, któreby skupiało liczne zastępy wielbicieli sztuki bo nie jest niezbędnym źródłem wody żywiącej; tu inaczejby tu musiało wyglądać nie wiałooby, — chłodem i zaniedbaniem. Katalogów dostać nie można, — podobno dotąd jeszcze nie są ułożone; są wprawdzie stare katalogi, z czasów kiedy Zachęta mieściła się jeszcze na Krakowskim Przedmieściu, ale nie oddają one tu wielkiej usługi, bo galeria została wzbogacona nowymi zbiorami, których, naturalnie, w owych starych katalogach niema.

Trudno winić zarząd Pałacu sztuki o to zaniedbanie — tu chyba winno całe społeczeństwo... a właściwie nie winien może nikt — jest tylko fakt do stwierdzenia, że ten cudowny, idealny świat, uwieczniony przez mistrzów, jeszcze nas nie nęci, ani barwą, ani linią, ani czarem geniuszu, który ludzi idealnych potęgą ducha twórczego do życia powołał.

Na szerokim świecie jest wszakże inaczej: jak żywy cud-arcydzieła mistrzów są wielbione, a tłum ludzki płynie w nieustannej pielgrzymce, aby patrzeć, podziwiać i ducha swego wzbogacać.

Rzecz zupełnie naturalna, że zbrodnia popełniona w Luwrze wstrząsnęła całym myślącym i czującym światem.

Z goryczą przekonałam się, czytając warszawską „Kulturę polską” (Nr. 9, r. 1911), że przedstawiciele prasy, chętnie występujący w roli wychowawców społecznych, jeszcze nie wszyscy poczuwają się do prawa, jakie posiada ludzkość cała do arcydzieł wszechludzkich.

„Jedna dobra szkoła lub kooperatywa ludowa posiada dla nas większe znaczenie, niż wszystkie Giocondy”, powiada p. H. D. z „Kultury polskiej”. Ależ żadnej kultury, a zatem i kultury polskiej nie można ująć w wązkie korytko i zarządzić: najpierw szkoła i kooperatywa, a potem Gioconda.

Kooperatywę uważa p. H. D. za „dorobek domowy”, a dorobek ten nazywa nawet mianem włoskiem, nie zdając sobie sprawy, że kooperatywa przywędrowała do nas z tych krajów („zagranicznych”), gdzie żył genialny twórca Giocondy. Po wzory i wskazówki dla naszej kooperatywy, która ma bessa-przecnie olbrzymią kulturalną doniosłość, sięgać musimy ciągle do tej „zagranicy”, o której p. H. D. nic wiedzieć i nic mówić nie chce. A nasza polska kultura aż nazbyt już jest zaawansowana, żeby dzisiaj mogła się odgrodzić od kultury wszechludzkiej.

Mur chiński jest — co prawda — do wzięcia, gdyż młode, postępowe Chiny usuwają go, jako szkodliwą już dzisiaj zaporę pomiędzy sobą a innymi narodami cywilizowanego świata. Lecz my, pomimo nawoływania p. H. D., muru tego również nie chcemy. Jeżeli p. H. D. nie wie, jakie węzły łączą kulturę „zagraniczną” z kulturą polską — to smutno. A co to jest, właściwie, owa „zagranica”? n. p. co jest „zagranicą” dla Warszawy?

Wolno p. H. D. pisać wyłącznie o „domowych dorobkach”, jeżeli już tak sobie postanowił, ale nie wolno mu, ustawiwszy się na domowej roboty piedestale, mówić lekceważąco o „wszystkich Giocondach”, bo tym sposobem kultury polskiej nie podniesie.

Ludzie, którzy arcydzieł takich mistrzów, jak Leonardo da Vinci, cenić nie potrafią, nie pójda do Pałacu sztuki podziwiać „domowego dorobku” Malczewskiego, Matejki, Gieryskiego i Wyspiańskiego...

I rzecz ciekawa — p. H. D. w imię kultury polskiej przyczynia się do zasypywania popiołem jednego z najpiękniejszych kulturalnych ognisk — ogniska sztuki.

JADWIGA TOMICKA.

Nowe zdobycze przemysłu chemicznego.

Pod wpływem wysokiej temperatury materiał pieców fabrycznych łatwo ulega zniszczeniu, a liczba materiałów, które czyniłyby zadość wymaganiom techniki hutniczej, jest bardzo ograniczona. Dotychczas za najlepszy materiał uważano glinę szamotową, która znajdowała zastosowanie przy budowie pieców, służących celom przemysłowym. Od pewnego czasu dopiero wchodzi w użycie materiał inny, który tak pod względem swej ogniotrwałości, jak też pod względem wytrzymałości na różne wpływy chemiczne, przewyższa znacznie glinę szamotową.

Materiał ten, zwany „dynamidonem”, a otrzymany przez pewną fabrykę chemiczną w Mannheim, jest sztucznym korundem, czyli krystalicznym tlenkiem glinowym. Dynamidon wytrzymuje bez zmiany temperatury wyż 2000°. Znosi też bez pęknięcia najgwałtowniejsze nawet zmiany temperatury. Prażony, nie zmienia swej objętości, co przy innych materiałach nieraz dosyć nieprzyjemnie odczuwać się daje.

Wszystkie te właściwości charakteryzują dynamidon jako materiał, nadający się znakomicie do tych gałęzi przemysłu, które wymagają zastosowania wysokich temperatur, jak: przemysł cementowy, porcelanowy i hutniczy, oraz dla zakładów gazowych. Może też być użyty jako wyprawa murarska przy użyciu mniej ogniotrwałych materiałów, oraz jako kit do popękanych naczyń i pieców szamotowych.

Tantal, znany jako metal już od wieku, dopiero od wprowadzenia lampy tantalowej, zyskał pewną popularność. Otrzymuje się go powszechnie drogą elektrochemiczną z tlenku, a zastosowanie go do żarówek polega na wysokiej temperaturze topliwości tego pierwiastka. Ponieważ tantal jest bardzo podatny i daje się dowoli klepać na cieniutkie blaszki oraz wyciągać w cienkie druciki, przeto w ostatnich czasach próbowano sporządzać z niego bardzo delikatne instrumenty dentystryczne. Próba powiodła się tem lepiej, że tantal z powodu swej bierności chemicznej nie zmienia się pod wpływem ostrych odczynników, które są wobec niego bezsilne. Ta ostatnia własność umożliwiła też sporządzanie z tantalu piór do pisania, które są nadzwyczaj odporne na gryzące działanie atramentu i mogą bardzo dobrze zastąpić kosztowne pióra złote, używane niekiedy.

NADESLANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

CASINO DE PARIS

Wielkolejski program familijny od 1. do 15. lutego. Maud Even, żywe kobiece obrazy. — Libal, humorysta. — Baronowa Jellicic, maska. — Elsa Giess, subretka. — Illy Berna, deklamatorka. — Krasińska, artystka teatru „Nowości” w Warszawie. — Surah Voodoo, tańce węzowe. — Zaremba, polski humorysta. — Hironde, subr. eksc. — Perry et Perry, amer. duet. — Margit Maro, subr. — Varyady, tancerka. — Margo Margit, śpiewaczka. — J. Zejdowski, nowe transformacje. — Min et Fin, duet. — Turczany, węg. śpiewaczka i wiele innych atrakcyi. 2003

Obrońca w sprawach karnych 2053

Dr. Leon Reich we Lwowie, ul. Halicka 1. 21. Dom r. Ballabana. Tel. 1767.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Wilhelm Lauterstein

b. elew kliniki dermatolog. w Berlinie, sekundaryusz oddz. chorób skórnych szpitala powsz. 2063

ul. Pańska 1. 6, parter. 2068

Specjalista chorób płuc, nosa, gardła i uszu

Dr. B. KRETZ praktykuje w leczeniu w Szczawnicy ordynuje od 3 do 5 popoł., ul. Sykstuska 56, — Leczy gruźlicę płuc „Dioradinem”. „Tuberculiną” — leczy astmę według doświadczonej metody. 2086

Obrońca w sprawach karnych

Dr. MAKSYMILIAN POELLER

otworzył kancelaryę obrończa 2118

przy ul. Sykstuskiej 40. — Telef. 1635.

Henryk Goldberg 2142

inżynier bud. i rzad. aut. geometra cywilny we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. 6.

Dr. Benedykt Kwiatkowski

ordynuje w chor. serca, przem. materii i trawienia. Zimą w Meranie (Haus Venosta), latem w Marienbadzie. 2163

Adwokat Krajowy

Dr. Elias Friedwald

otworzył kancelaryę 2176

w Sądowej Wiszni.

Salomon Langnas

DOM TOWARÓW MODNYCH

Lwów, pl. Krakowski 5 i 6 2185

zawiadamia, iż założył osobny dział gotowej bielizny damskiej i męskiej dla kompletnych wypraw ślubnych w osobnym do tego celu adaptowanym lokalu.

O łaskawe odwiedziny uprasza się.

TELEFON 1287.

TELEFON 1287.

Specjalista chorób wewnętrznych

:: Dr. A. J. MAYER ::

ulica Jagiellońska 7. 2206

Dr. Henryk Begleiter

sek. oddz. chorób nerwowych szpitala powszechnego 2189

Lwów, Kopernika 5.

Przenieśliśmy
nasz skład sukna we Lwowie na ul.

Jagiellońska 20



**Zajaczek
i Lankosz**

właściciele fabryki sukna w Kętach :

Ekonomista.

Prowadzenie egzekucji na Węgrzech.

Ze strony węgierskiej grozi kupcom i przemysłowcom austriackim poważne niebezpieczeństwo. Ustawą z 11 stycznia 1911 stworzono nową węgierską procedurę cywilną, która nie weszła jeszcze w życie, ponieważ parlament nie załatwił dotychczas projektu ustawy wprowadzającej, przedłożonego przez rząd w maju u. r. Otóż przedłożenie powyższe zawiera postanowienia, mogące odbić się bardzo szkodliwie na interesach kupiectwa i przemysłu austriackiego, gdyż ogranicza dotkliwie możliwość prowadzenia na Węgrzech egzekucji przeciw obywatelom węgierskim na podstawie austriackich wyroków sądowych i innych aktów i dokumentów, stanowiących tytuł egzekucyjny.

Wedle obecnie obowiązującej węgierskiej ordynacji egzekucyjnej z r. 1881, muszą sądy tamtejsze zarządzić egzekucję na prośbę sądów austriackich, oraz na podstawie sądowych orzeczeń i ugód, w krajach austriackich wydanych, wzgl. zawartych, jeżeli w Austrii istnieje pod tym względem wzajemność i jeżeli nie idzie o świadczenie, którego wykonanie sprzeciwia się tamtejszym ustawom. Warunkowi wzajemności austriacka ordynacja egzekucyjna czyni zadość w § 86, który postanawia, że wobec zapewnionej wzajemności należy zarządzić egzekucję na podstawie węgierskich sądowych orzeczeń i ugód, jeżeli sąd tutejszy otrzymał poświadczenie sądowe, że od orzeczenia niema już dalszego toku prawnego, wstrzymującego egzekucję, oraz jeśli nie zachodzą przyczyny odmówienia przytoczone w § 81 p. 2 do 4 (czynność wogóle wzbroniona lub drogą egzekucji nie wykonalna itd.). W ten sposób uregulowano w obu połowach monarchii sprawę prowadzenia egzekucji na warunkach znacznie korzystniejszych, niż odnośnie do państw obcych.

Wspomniana na wstępie ustawa wprowadza zmienia powyższy stan prawny, stawiając Austrię na równi z państwami obcymi. Wedle projektu, miałyby udzielenie pozwolenia prowadzenia egzekucji na prośbę sądu zagranicznego, zależeć od postanowień umowy, z tem państwem zawartej. W braku takiej umowy, można dozwolnić egzekucję tylko pod następującymi warunkami:

1) Jeżeli egzekucja opiera się na prawomocnym sądowym orzeczeniu, albo na ugodzie, mającej tę samą moc prawną;

2) jeżeli podstawą egzekucji nie jest wyrok, wedle prawa węgierskiego nieważny, a wyrok zagranicznego sądu wówczas uważany ma być za nieważny, jeśli sąd, który wyrok wydał, nie był, po myśli węgierskiego prawa, właściwy, albo orzekł na podstawie kompetencji, nie stosowanej względem własnych obywateli.

Nadto przypisuje nowa węgierska procedura cywilna, że prorogacja sądu, czyli umowa stron, że poddają się sądowi niewłaściwemu, ma być nieważna, jeżeli sąd prorogowany nie jest węgierskim.

Przyjrzyjmy się skutkom projektowanych przepisów.

Obecnie można skarżyć dłużnika Węgra przed sądem austriackim albo na podstawie klauzuli w fakturze „płatne i zaskarżalne w X” (miejsca, położonym w obrębie Austrii), albo przed sądem austr., w którego okręgu znajduje się siedziba wierzyciela, prowadzącego tam, jako firma protokołowana, księgi handlowe. Tę ostatnią kompetencję przyjęto w Austrii z ustawodawstwa węgierskiego i stosuje się ją wyłącznie do obywateli węgierskich jako dłużników, na

podstawie wzajemności między obiema połowami monarchii ustalonej.

Jeżeli węgierski projekt rządowy stanie się ustawą, odpadną obie powyższe niemożliwości, albowiem umowa, ustna czy pisemna, że strony poddają się sądowi niewłaściwemu i niewęgierskiemu, będzie nieważną, a wyrok na tej podstawie w Austrii wydany nie będzie na Węgrzech wykonany, z drugiej strony władze sądowe węgierskie odmówią egzekucji wyrokom austriackim, wydanym przez sądy właściwe na podstawie prowadzenia ksiąg handlowych, ponieważ w Austrii nie stosuje się tej samej kompetencji względem obywateli austriackich.

Wedle zdania prof. uniwersytetu wiedeńskiego dra Sperla pozostałyby tylko trzy drogi do uzyskania egzekucji na Węgrzech na podstawie wyroku sądu austriackiego, mianowicie trzeba by skarżyć dłużnika Węgra przed sądem austriackim, w którego okręgu posiada majątek, albo ekspozyturę swego przedsiębiorstwa, albo wreszcie przed sądem, w którego okręgu jest miejsce płatności weksla. Te rodzaje kompetencji sądu znajdują się bowiem zarówno w prawie austriackim, jak też węgierskim, wobec czego wyroki, wydane przez sądy austriackie właściwe, na takiej podstawie musiałyby być wykonane przez sądy węgierskie. Pierwsze dwa warunki atoli w rzadkich tylko wypadkach zachodzą, a utrzymywanie stosunków kupieckich z Węgrami, opartych na kredycie jedynie wekslowym, jest przeważnie niemożliwe, w każdym zaś razie bardzo utrudnione.

Kupcom i przemysłowcom austriackim zagraża więc niebezpieczeństwo w tym kierunku, że będą zmuszeni wnieść skargi przeciw dłużnikom węgierskim przed sądy węgierskie, a praktyka uczy, iż proceder ten jest bardzo niepewny. Prowadzenie procesu na Węgrzech jest bowiem znacznie utrudnione z powodu nieznaności węgierskiego języka, co kupcy tamtejsi najczęściej wyzyskują na swoją korzyść, nie zawsze należytego zastępstwa przez węgierskich adwokatów, w końcu także z powodu stanowiska tamtejszych sądów, które zbyt „przychylnie”, wyrażając się delikatnie, traktują procesy, wytaczane przeciw obywatelom węgierskim przez niewęgierskich powodów. Z tej też przyczyny firmy austriackie kładą nacisk na to, aby w stosunkach z Węgrami zapewnić sobie kompetencję sądów austriackich, gdyż wiedzą, że w przeciwnym razie mogą przegrać nawet najsluszniejszy proces.

Galicyę łączą z Węgrami szczególnie ścisłe stosunki handlowe w najróżnorodniejszych gałęziach, jak n. p. w interesach drzewnych, naftowych, zbożowych, w handlu mąką, mydłem, zapalkami i t. p. Kupcy i przemysłowcy nasi odczuliby więc dotkliwie niekorzystne zmiany obecnego stanu prawnego, proponowane przez rząd węgierski. Zdając sobie sprawę z doniosłości ewentualnego wejścia w życie nowej ustawy, niektórzy gotowi są nawet na ten wypadek zlikwidować swe interesy z Węgrami.

Sprawa jest zatem wielce poważna i powinna zająć sobą rząd austriacki. Na razie Izby handlowe i przemysłowe wzięły akcję w swoje ręce i należy się spodziewać, że wyniki będą korzystne. Jeśliby jednak węgierski projekt stał się ustawą, nie będzie innego wyjścia, jak zawarcie z Węgrami specjalnej umowy, przewidzianej w projekcie rządowym, która zapewniłaby prowadzenie egzekucji na Węgrzech, na podstawie austriackich sądowych wyroków i ugód, pod warunkami obecnie istniejącymi.

Dr. K. TRAWIŃSKI.

Z krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie.

Dnia 29 stycznia b. r. odbyło się w lokalu Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk we

Lwowie posiedzenie, celem utworzenia i zorganizowania, tudzież ukonstytuowania Sekcji balneotechnicznej pod przewodnictwem inspektora sanitarnego dra Kaliksta Krzyżanowskiego, przy licznym udziale członków Krajowego Związku zdrojowisk i zaproszonych gości.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk wdrożył bardzo energiczną i celową akcję, zmierzającą do podniesienia Zdrojowiska krajowego pod względem ekonomicznym, społecznym, kulturalnym i naukowym. Celem wzmożenia produkcji i eksportu krajowych wód mineralnych, tudzież przetworów zdrojowych, stworzył Krajowy Związek zdrojowisk składnicę hurtowną i drobiazgową, tudzież Zdrojowy Zakład kredytowy, celem przyznania właścicielom wód, pensjonatów i hoteli, przemysłowcom i kupcom w zdrojowiskach taniego kredytu.

Dalszym etapem działalności Krajowego Związku zdrojowisk ma być utworzenie Sekcji balneotechnicznej, mającej na celu złączenie we wspólnej pracy na polu naukowym zamieszkałych we Lwowie i na całym obszarze ziem dawnej Polski techników, górników, geologów i lekarzy, interesujących się sprawami Krajowego zdrojowiska.

Na posiedzeniu, odbytem w dniu 29 stycznia br. uchwalono w myśl wywodów przewodniczącego dra Krzyżanowskiego, utworzenie Sekcji balneotechnicznej i zatwierdzono przedłożony przez sekretarza Krajowego Związku zdrojowisk, dra Praschila, regulamin tejże Sekcji.

Do wydziału Sekcji balneotechnicznej wybrano pp.: radcę dworu Ingardena przewodniczącym, prof. Zuberę zast. przew., inż. Nadolskiego sekretarzem, prof. Kubikę zast. sekret., dra Grochmalnickiego bibliotekarzem, dra Nowaka gospodarzem.

Do wydziału wybrani zostali pp.: prof. Matkiewicz, kierownik galicyjskiego Instytutu eksportowego p. Elters, inż. Maślanka i dyr. Panek.

P. Elters referował sprawę eksportu krajowych wód mineralnych, tudzież przetworów zdrojowych, oświadczył gotowość popierania dążeń Krajowego Związku zdrojowisk w kierunku umożliwienia i rozszerzenia eksportu i przedstawił zadania i cele, tudzież program pracy, utworzonego niedawno przy Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie, tudzież przy Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego, instytutu dla popierania eksportu produktów galicyjskich. Przewodniczący dr. Krzyżanowski, podziękował referentowi za wyczerpujący referat, a w szczególności wyraził podziękowanie galicyjskiemu Instytutowi eksportowemu za przyrzeczone zajęcie się i poparcie dążeń w kierunku umożliwienia i rozszerzenia eksportu krajowych wód mineralnych.

Omawiano w końcu sprawę rozszerzenia zbytu krajowych wód mineralnych w kraju samym, a w ożywionej dyskusji nad tą sprawą, brali udział pp.: inż. Maślanka, tudzież sekretarz Ligi Pomocy Przemysłowej, p. Sokołowski.

Lwów, 1. lutego.

Z Sekcji Kołomyjskiej Centralnego Związku fabrycznego. Z Kołomyi piszą nam: Wczoraj odbyło się posiedzenie członków Sekcji kołomyjskiej Centralnego Związku fabrycznego w Kołomyi pod przewodnictwem p. Stefana Weissa przy udziale licznych przemysłowców i w obecności delegata Związku fabrycznego sekretarza Eltersa.

Przewodniczący p. Weiss zdał sprawę z interwencji Sekcji w sprawie utworzenia urzędu cłowego w Kołomyi, a w szczególności z tego, że gmina m. Kołomyi uznaje potrzebę utworzenia urzędu cłowego w Kołomyi, oświadczyła gotowość przyczynić się do kosztów datkiem przez lat 5, wynoszącym po 500 K rocznie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że

Handel towarów korzennych połączony z Pokojem do śniadań przy ulicy

Zybliklewiczka 1. 2

nabyłem na własność i takowy pod
moją firmą

M. LEWICKI

nadal prowadzić będę. Polecając rzetelne moje usługi Szanownej P. T. Publiczności, liczę na łaskawe poparcie i kreślę się z wysokim poważaniem M. Lewicki.

1912

Nowo odrestaurowane pokoje do śniadań. Piwo pilzneńskie. Kuchnia we własnym zarządzie.

W sprawie projektowanej przez rząd węgierski zmiany procedury cywilnej, tudzież ordynacji egzekucyjnej, rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przewodniczący p. Weiss, tudzież pp. Hammer, Klarmann i sekretarz Elters.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się w sprawie projektowanej przez gminę miasta Kołomyi kanalizacji i urządzenia centrali elektrycznej, przyczem wyrażono nadzieję, że gmina miasta Kołomyi wykonanie odnośnych robót poruczy przedsiębiorstwom krajowym.

Delegat Związku zawiadomił zebranych o wdrożonej przez Centralny Związek fabryczny akcji w kierunku odstąpienia przez rząd ropalu dla przedsiębiorstw przemysłowych, o akcji wdrożonej przez Związek fabryczny przeciw zamierzonemu przez ministerstwo kolejowe zniesieniu refakcji, w sprawie utworzyć się mającej w kraju naszym zawodowej szkoły nłynarskiej itp.

W końcu udzielał delegat członkom Sekcji informacji w sprawach taryf kolejowych, w sprawach podatkowych, tudzież w sprawach eksportowych.

Po kilkugodzinnych naradach zamknął przewodniczący posiedzenie, wyrażając gorące podziękowanie biuru Centralnego Związku fabrycznego za gorliwe zajęcie się sprawami przemysłowców powiatu poli ycznego Kołomyja.

Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej podaje do wiadomości, że w d. 19 lutego br. rozpoczyna się w salach Instytutu 14-dniowy kurs bajcowania, farbowania, trawienia i politurowania drzewa i trwać będzie do 5 marca br. włącznie. Nauki na kursie udzielać będzie p. Antoni Jungi, stolarz i zawodowy nauczyciel stolarstwa Instytutu dla popierania rękodziel w Gracu. Na kurs zostaną przyjęci ci samodzielni majstrowie stolarscy, a w miarę miejsca i czeladnicy, którzy pracując dłuższy czas w zawodzie, przyswoili sobie dokładnie znajomość farbowania i politurowania w zakresie ogólnie przyjętym, a pragnęliby zapoznać się z najnowszymi postęпами techniki. W razie gdyby liczba zgłoszonych podań przekraczała znacznie liczbę, jaką Instytut ustalił, odbędzie się później kurs drugi, na którym wykladać będzie tym razem p. Zygmunt Szarnecki, majster stolarski i nauczyciel zawodowy stolarstwa. Podania należy udokumentowane kartą przemysłową, względnie świadectwem zwoln, należy wnosić na ręce Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej (Lwów ul. Bourlarda l. 5) najdalej do dnia 10 lutego br. Niezamożni kandydaci zdolni poprzeć podania swe świadectwem ubóstwa, mogą się ubiegać o zasilek w kwocie 2 kor. za każdy dzień nauki.

Marki ochronne. W styczniu br. zarejestrowano w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej następujące marki ochronne:

1. Dnia 8 nr. 1279 „Weba posła Breitera”, na towary białe, przez Adolfa Jakubowicza, agencja handlowa we Lwowie. 2. Dnia 10 nr. 1280 Dzwon z napisem „Monopol”, na świece, mydło i wosk, przez Sendera Markusa Kupferberga, skład świec, wosku i farb w Przemyślu. 3. D. 10 nr. 1281 Winieta z orłem polskim, na wyroby papierowe, przez Eliasza Kornbluma, zakład wyrobów papierowych we Lwowie. 4. Dnia 22 nr. 1282 Winieta czerwona z ostrzeżeniem, na ołomuńskie piwo flaszkowe, przez firmę Maks Wixel i Syn, skład piwa we Lwowie. 5. Dnia 50 nr. 1283 „Salvator Shoe”, na obuwiu, przez Benno Klastena, handel obuwiem we Lwowie. 6. D. 30 nr. 1284 Małpa trzymająca trzewik, nadto napis „Mercedes Shoe”, na obuwiu, przez tę samą firmę. Dnia 30 nr. 1285 Tło: ramiy obrazu, nadto postać siedzącej kobiety i napis „Nivea”, na towary tkackie, przez Natana Blumengartena, dom agencyjno-komisowy we Lwowie. 8. Dnia 31 nr. 1286 Sokół, na koszule, kołnierze, mankiety i towary skórzane, przez firmę Weissberg i Uiberall, handel towarów norymberskich i galanteryjnych w Stanisławowie.

Wzory i modele. W styczniu b. r. zarejestrowano w lwowskiej Izbie handlowej i przemy-

ślowej następujący model: Dnia 31 nr. 389 Model kieszonkowej szczotki do czyszczenia, połączonej z bibularzem, przez Zygmunta Korosteńskiego we Lwowie.

Rewizja raportów Towarzystw akcyjnych. Rząd krajowy dla Bośni i Hercegowiny wydał 5 grudnia 1911 do l. 218.386—IV rozporządzenie w sprawie ustanowienia rewizorów dla oceny raportów przy zakładaniu Towarzystw akcyjnych, zawierające w zasadzie postanowienia austr. regulatywu dla Tow. akcyjnych, ogłoszonego rozpm. z 20 września 1899, Dz. p. p. nr. 175.

Rozporządzenie rządu krajowego dla Bośni i Hercegowiny można przejrzeć w biurze Izby handlowej i przemysłowej w godzinach urzędowych.

Niewypłacalność. Gł. Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa l. 11, ogłasza niewypłacalność firmy:

Mojżesz Scherlag, kupiec w Budzanie.

Budowa hali targowej w Jarosławiu. Gmina miasta Jarosławia oddaje za pośrednictwem Stowarzyszenia architektów we Lwowie wykonanie planu na budowę miejskiej hali targowej. Na premie przeznaczono 2500 K.

W szczegółowe warunki i program można wglądać u Stowarzyszeń architektów we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 9 i w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 28. Termin wnoszenia do 10. marca b. r.

Budowa kanałów w Samborze. Oferty na wykonać się mające w latach 1912, 1913 i 1914 roboty przy budowie kanałów miejskich w Samborze można wnosić do magistratu m. Sambora do 14. lutego 1912.

W tamtejszym urzędzie budowniczym (ratusz, II. piętro) wyłożone są do przeglądu ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne.

Licytacja drzewa. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Tustanowicach rozpisuje na dzień 9. b. m. licytacyjną sprzedaż drzewa dębowego około 1200 m³, drzewa jodłowego i świerkowego około 2000 m³, drzewa grabowego, brzoźowego i osikowego w ilości około 100 m³ masy drzewnej. Oferty wnieść należy przed dniem rozprawy. Warunki licytacji przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Rozpisanie Dyrekcyi budowy dróg wodnych, na wykonanie kolektora na prawym brzegu Wisły w Dąbiu pod Krakowem. Rozdanie obejmuje wszystkie z wykonania kolektora na długości około 700 m wynikające roboty z wyjątkiem dostawy i osadzenia pewnej części armatury żelaznych dla kolektora. Roboty, które natychmiast po odebraniu gruntów pod budowę mają być rozpoczęte, należy ukończyć najpóźniej do końca kwietnia r. 1913. Oferty należy wnieść najpóźniej do 19. lutego 1912, 12 godziny w południe do Ekspozytury Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie przy ul. Basztowej l. 18. Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe dla poszczególnych robót ma wstawić w spis cen.

Komisyjne otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni ofiarujący lub tychże pełnomocnicy nastąpi dnia 20. lutego 1912 o godzinie 12 w południe, w wyżej wymienionej Ekspozyturze. Oferta obowiązuje oferenta po dzień 14. marca 1912, w tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Integralne części oferty mają stanowić: Plan sytuacyjny i plan wykupna gruntów; przekrój podłużny; przekrój poprzeczny; typy; ruch ziemi; ogólne warunki budowy dróg wodnych z dodatkiem; szczegółowe warunki budowy dróg wodnych wraz z uzupełnieniami w spisie cen; spis cen; przedmiar i oferowane koszty budowy; postanowienia dla wnoszenia ofert. Wadyum wynosi 5 prc. oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w filialnej Kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadyum jako kaucya kontraktowa.

Sprawozdania giełdowej towarowej.

Zboże.

Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów, dnia 1. lutego 1912. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 11:20 do 11:50. Żyto gotowe 9:10 do 9:40. Owies obrocny gotowy 8:— do 8:50. Jęczmień pastewny 8:— do 8:50. Jęczmień browarniany 8:50 do 10:50. Groch do gotowania 9:— do 13:—. Wyka 10:50 do 11:50. Koniczyna czerwona 80:— do 90:—. Koniczyna biała 115:— do 135:—. Koniczyna szwedzka 75:— do 90:—. Tymotka 70:— do 75:—.

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby Kupieckiej we Lwowie

Lwów, dnia 3. lutego 1912. Dziś notujemy za 100 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.

Pszenica prima 11:40 do 11:50. Żyto prima 9:20 do 9:50. Jęczmień prima 8:50 do 9:—. Owies pański prima 9:— do 9:25. Kukurudza prima — do —. Rzepak zimowy 15:— do 15:25. Siemię lniane — do —. Siemię konopne — do —. Tymotka — do —. Koniczyna czerwona prima 90:— do 100:—. Koniczyna biała prima 100:— do 125:—. Anyż psaki — do —, okrągły — do —. Groch do gotowania Wiktorya 12:— do 13:—, zielony 14:— do 16:—. Groch pastewny — do —. Bobik koński 8:— do 8:25. Wyka 10:50 do 11:50. Otręby pszenne — do —, żytnie 12:50 do 13:—. Chmiel — do —.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	od	do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacye paritas Husiatyn				
loco stacye paritas Tarnopol				
loco stacye paritas Sokal				
Z dostawą i oddaniem loco rafineria Lwów	69:50	70:50	49:50	50:50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent				

Tendencja bardzo silna.

Sprawozdanie z targu zbożowego Związku rolników dla zbytu produktów stow. zar. z ogr. por. we Lwowie 3-Maja 19.

za czas od 27. stycznia do 2. lutego 1912.

Tendencja nieco słabsza, jak zwykle z końcem miesiąca pokup tylko na dobre gatunki zboża przy nieznacznych obrotach.

Ostatnie transakcje Związku Paritas Lwów.

pszenica	23:—	24:20
żyto	18:60	19:20
owies	16:25	17:00
jęczmień pastewny	17:—	17:60
bobik	18:—	18:50
wyka	22:—	23:—
groch pastewny	18:—	19:—
groch do gotowania	21:—	22:—
groch „Victoria”	25:—	26:—
tymotka	150:—	160:—
koniczyna czerwona	190:—	220:—

wszystko za 100 kg. netto.

J a j a.

Sprawozdanie galicyjskiej spółki zbytu jaj i drobiu we Lwowie, ul. Słowackiego i. 16.

Ubiegły tydzień był świadkiem bardzo żywych zajęć na targach zagranicznych, głównie na targu berlińskim, gdzie wahania cen w ciągu niespełna 3 dni z bardzo słabej tendencji niżkowej, przybrały bardzo silną tendencję zwykłą, która chwilowo dochodziła do cen notowanych z początkiem br. Przypisać to należy w pierwszynie zmiennej temperaturze i odwilży, która po ostatnim mrozie nastąpiła i budziła nadzieję zwiększonej produkcji zimowej. Nastąpiło od 2 dni mrozy, podcięły na nowo dowozy na Podolu i Wołyniu, wskutek czego popyt się zwiększył przy bardzo słabej podaży.

W Berlinie płacono M. 5:60, Hamburg M. 5:45, Lipsk i Drezno M. 5:35 za kopę, prowincje nadreńskie M. 86 za 1000 sztuk.

W kraju płacono w Podwoleczyskach Rb. 2:08, w Nowosielicach i Husiatynie Rb. 2:10, w Złoczowie i Tarnopolu K 5:20—30, w Rzeszowie i Tarnowie K 5:10—20.

We Lwowie sprzedaje Galicyjska Spółka zbytu jaj świeże jaja po K 5:80 za kopę z dostawą do domu, zaś w miejskich sklepach aprowizacyjnych po 10 hal. za sztukę.

Praski Bank kredytowy

(z siedzibą w Pradze). — Załatwia wszelkie interesa bankowe, a mianowicie: przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na giełdach krajowych i zagranicznych, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na miejsca zagraniczne, służy poradą co do korzystnej lokacji kapitałów, przyjmuje wkłady na książeczki wkładowe i oprocentowuje je po 4 i pół prc. aż do odwołania, zaś asygnaty kasowe oprocentowuje: po 4 1/3 % za 8-dniowym wypowiedzeniem, po 4 1/2 % za 30-dniowym wypowiedzeniem, po 4 3/4 % za 60-dniowym wypowiedzeniem. 20 % podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. — W dziale towarowym: załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres przemysłu naftowego, tudzież dostarcza węgla krajowego i górnośląskiego, koksu, antracytu, jakoteż i węgla kuziennego dla celów przemysłowych i konsumpcji zwyczajnej. W maju br. biura tutejszej filii zostaną przeniesione do własnego gmachu przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

Filia we Lwowie przy ul. Karola Ludwika 29. — Kapitał akcyjny Kor. 25.000.000. Fundusz rezerwowi około K. 15.000.000. — Filie praskiej centrali: w Brodach, we Lwowie, Kolinie, Ołomuńcu, w Belgradzie, a w najbliższym czasie zostanie otwarta filia w Sofii (w stolicy Bułgarii). — 0121

SPRAWY SEJMOWE.

Ustawa wodociągowa dla Przemyśla.

Sprawa wodociągu dla Przemyśla, której Rusini żadną miarą nie chcą dopuścić na porządek obrad, przedstawia się według sprawozdania komisji gminnej następująco:

Ćwierć wieku upływa od chwili, gdy miasto Przemyśl, odczuwając dotkliwie brak zdrowej wody, powzięło myśl zaprowadzenia wodociągu. Poszukiwania za wodą, prowadzone na podstawie wskazówek i opinii znawców, ograniczone na teren zamknięty zewnętrznym łańcuchem fortów, doprowadziły w roku 1894 o tyle do pomyślnego rezultatu, że uznano grunta dworskie w Prałkowcach, położone w dolinie Sanu, 3 kilometry odległe od środka miasta Przemyśla, za teren wodonośny, wskazany do bliższego zbadania.

Od tej chwili też, aż do roku 1907, prowadziła gmina badania tak co do ilości wody z terenu wskazanego uzyskać się mogącej, jak również co do jej jakości, zasięgała opinii znawców krajowych i zagranicznych, poddawała wodę badaniom przez laboratorya we Lwowie i Krakowie, Zakład powszechny badania środków spożywczych i chemików i dopiero gdy wyniki tych wszystkich badań okazały się korzystnymi i gdy dalej jeszcze prowadzone ponowne badania ilości wody wykazały, że teren Prałkowicki przy zajęciu przestrzeni około 45 hektarów, zapewnia potrzebną dla mieszkańców miasta Przemyśla ilość wody, postanowiła Rada miejska zasilenie miasta wodą z terenów Prałkowičkih i zarządziła wypracowanie szczegółowego ostatecznego projektu i kosztorysu.

Według tego kosztorysu wyniosła kosztą budowy wodociągu 2,307.000 K a po doliczeniu kosztów zaciągnięcia pożyczki, strat na kursie i wydatków nieprzewidzianych w łącznej sumie 293.000 „

wyniosą ogółem wydatki 2,600.000 K

Mając ogólną sumę wydatków, reprezentacja miasta musiała sobie zdać sprawę z rentowności przedsiębiorstwa i obmyśleć sposób pokrycia nie tylko rat amortyzacyjnych pożyczki, zaciągniętej się mającej, ale także kosztów ruchu.

Gdy te ostatnie obliczono na 103.000 K

a doliczając raty amortyzacyjne w kwocie (5 proc. od 2,600.000) 130.000 „ należało znaleźć pokrycie na kwotę 233.000 K

Dla osiągnięcia tego celu oparła reprezentacja projekt ustawy na przymusie wodociągowym tj. na obowiązku właścicieli domów połączenia swych realności z miejskim wodociągiem i na wprowadzeniu podatku gminnego od czynszów najmu do wysokości 7 procent.

Wysokość podatku wodociągowego uzasadnił magistrat obliczeniem, że według wykazu urzędowego suma czynszów wynosiła w roku 1908 okragło 3,000.000 K, z których 7 proc. podatek wodociągowy przyniesie 210.000 K.

A gdy wydatki, jak poprzednio wykazano, wyniosą 233.000 K, przeto okaże się jeszcze brak 23.000 K, które spodziewa się magistrat z łatwością znaleźć w opłatach za wodę z zakładów publicznych, jak: koszar, urzędów i t. p. nie opłacających podatku domowo-czynszowego, z opłat za wodę dla celów przemysłowych i budowlanych, oraz za zużycie wody ponad zapłaconą podatkiem ilość wody.

Na powyższych podstawach oparta, przez Radę miejską uchwalona, a przez Wydział Rady powiatowej zatwierdzona ustawa, zawiera w § 5 postanowienie nieco odmienne od postanowień, zawartych w ustawach w ostatnich latach uchwalonych, odnośnie do ilości wody, jaką za opłatą podatku wodociągowego mieszkańcom wolno pobierać.

Gdy bowiem w kilku ustawach uchwalonych i sankcjonowanych wyznaczona jest ilość wody na głowę i dobę, w projektowanej ustawie jest przewidziana opłata za nadwyżkę zużytej wody ponad ilość odpowiadającą podług ceny taryfowej opłacanemu podatkowi wodociągowemu.

Wydział krajowy, otrzymawszy uchwalony przez Radę miejską projekt ustawy i widząc, że nie jest zgodny co do treści z dyrektywami zawartymi w reskrypcie ministerstwa spraw wewnętrznych z 25. sierpnia 1909 l. 25.941, a ustalonych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu przy sposobności wyjednania najwyższej sankcji dla projektów ustaw Nowego Sącza, Tarnowa i Rzeszowa, zwrócił ten projekt reprezentacji miasta.

Zmodyfikowany ponowną uchwałą Rady miejskiej projekt ustawy zastosowany jest na ogół do żądań ministerstwa spraw wewnętrznych,

z wyjątkiem dwóch punktów zasadniczych, mianowicie: ograniczenia do lat 10 czasokresu, w ciągu którego gmina ma prawo poboru podatku gminnego od czynszów najmu i zmiany postanowienia §. 5. lit. c) co do pobierania opłaty za nadwyżkę wody.

Stanowisko Rady miejskiej uzasadnił obszerne Magistral w relacji z d. 15. września 1910, l. 26.600, wykazując, że skoro gmina na pokrycie kosztów tak wielkiej inwestycji musi zaciągnąć pożyczkę amortyzacyjną długoterminową, musi mieć zapewnione opłaty, z których ma uzyskać fundusze, potrzebne na opłacanie rat amortyzacyjnych na cały czas spłaty pożyczki, bo to jedynie zapewnia pożyczce pożądane bezpieczeństwo i wogóle umożliwia jej zaciągnięcie.

Co do postanowienia dotyczącego sposobu oznaczenia i przyznania wolnego od opłaty minimum wody w wodociągu, uważa Magistrat proponowany w ustawie sposób za najłatwiejszy do przeprowadzenia, jako oparty na najpewniejszych podstawach i najsprawiedliwszy.

Wydział krajowy przedkładając uchwalony przez Radę miejską projekt ustawy do przyjęcia, przyznaje powyższej argumentacji słuszność i zatrzymuje w § 5 projektu ustawy postanowienie proponowane przez Radę miejską.

Komisja gminna rozpatrzywszy przedłożenie Wydziału krajowego, stwierdza przedewszystkiem, że sprawa budowy wodociągu była przez zarząd miasta wszechstronnie obmyślana i z wielką przecznością taktowana, czego dowodem liczne badania i ekspertyzy, które służyły reprezentacji miasta za podstawę do ostatecznej decyzji.

W myśl tych wywodów komisja proponuje sejmowi wydanie ustawy wodociągowej dla Przemyśla.

Czytajcie!

Prenumerujcie!

Nasz Kraj Ilustrowany

największy i najtańszy tygodnik polski.

Prenumerata tylko 1 koronę miesięcznie.

Administr.: Lwów, ul. Bielowskiego 6.

JULJUSZ GERMAN.

Gwiaździsta noc.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Skończmy, pani, z rozmarzeniem. Powiem ci kilka słów krótkich, a szczerych. Od chwili, gdy cię ujrzałem po pięciu latach, zawisłaś nad życiem mojem, jak upiór. Powrotna fala wspomnień uderzyła w moją pustą kłodę — widzisz, jak pięknie mówię. Nie chodzi o to, czyś ty mnie kochała, czy ja ciebie — odsuwam na bok to, co było dawno, nad czem przeszła chmura tysiąca dni i nocy czarnych tysiąca, nocy, czarnymi palcami ciągnących do śmierci. Nie mogę spokojnie żyć, straciłem jasność myśli.

Zagryzł wargi.

— Muszę cię mieć, Izo — powiedział łagodnym głosem.

Fijolkowe źrenice rozszerzyły się, zajaśniały suchym blaskiem.

Ręce, podpierające wazką, bladą twarz, opadły na stół bezwładnie.

A Roden nachylił się nad nią. Oczy miał przymknięte, usta mu drżały:

— Nie wiem nic, nic. O Iziu, Iziu. Pocałunek na stepie, pocałunek pierwszy, nieszczerzy i dusza twoja dziewczęca i życie moje, życie rozpaczliwe.

Skargą zmięknął mu głos:

— O znaleźć młodość swoją na twych piersiach.

Przytulił twarz do jej włosów. Trwali tak chwilę bez ruchu.

Zerwała się nagle, powstała. Stała przed nim, spojrzała mu w oczy. Wargi jej zwarły się zaciętością i żalem.

— Teraz ty posłuchaj. Tylko, czy mamy czas?

Z nieprzyjemnie szyderskim uśmiechem spojrział na zegarek.

— Jeszcze całych piętnaście minut. Na rozstrzygnięcie o szczęściu ludzkim stanowczo za wiele. Zwykle wystarcza sekunda.

Oparła się o ścianę małego pokoiku. Około niej lśnił różnokolorowym, pstrym obłokiem stos sukien, zawieszonych na szaragach. W lustrze widział profil jej twarzy, w tej chwili ostry, prawie ponury.

Zaczęła mówić cichym, zmęczonym głosem, patrząc na niego oczyma ciągle rozszerzonymi, ciągle pełnymi suchego blasku.

— Widzisz, nie byłoby nic łatwiejszego dla mnie — na pozór — jak oddać ci się. Przedwczoraj chciałem się oddać człowiekowi obcemu, którego nawet lubić nie mogłem.

— Co znaczy: chciałem?

— Bo wzgardził mną. A właściwie ja go zabiłam. Nie za to, nie. Zresztą on mnie nie obchodzi nic, nawet myśl o jego śmierci wydaje mi się czemś martwym, nieprawdziwym. Nie wiem, po co to wszystko. Ale byłam u niego w tę noc i uczyniłam dobrze. To wiem.

Roden rzekł szorstko:

— Nie wierzę ci ani słowa, rozumie się. Ale proszę cię, mów dalej.

Uśmiechnęła się dobrym, siostrzanym uśmiechem.

— Nie zależy mi nic na tem, czy mi wierzysz, czy nie. W cóż ty wierzysz właściwie? Przecież w nic?

Potrząsł głową.

Tys powinna wiedzieć, jeżeliś kochała mnie kiedy. W piękno wieczne wierzę, którego błyski tylko chwytamy tu po drodze. W piękno nieśmiertelne, po które ręce wyciągać trzeba przez błoto i kurz i nędzną własną mękę. W odwagę słoneczną, która nienawidzi smutku, a ślepcom oczy roztwiera na królestwo — nie królestwo boże, lecz królestwo bezlitosnej radości, królowej, której psem jest ból, ten ludzi głupi, ohydny, wszechwładny pan.

— Więc jednak w Boga — powiedziała — zachwyconym szeptem.

Schmurzył się, zmarszczył usta.

— Nie, nie — rzekł twardo.

Oczy jej ściemniały słodyczą.

— Cóż to za zimne słowa-majaki i piękno wieczne. Powiedz, że wierzysz w człowieka pięknego.

Machnął ręką.

— To już trudno. Pod tym względem nie ufałem nigdy nawet sobie. Kochane życie z nadto oblepia nas błotem. A zresztą, co chciałaś mi powiedzieć?

Twarz jej zadrgała bólem. Podeszła do niego, położyła mu rękę na ramieniu.

— Słuchaj, ciebie jednego kochałam. Gdybyś był chciał, byłabym ci niewolnicą, żeby ci łatwiej było żyć, wytoczyłabym sobie krew z żył. O, ty nie wiesz, nie wiedziałeś nigdy. Cóż wy wiecie o naszej miłości?

Nas dwoje. Patrz, ze wszystkich ludzkich słów najpiękniejsze, stoją teraz przed nami jak małe dzieci, zbite, obdarte, już umierające.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



III. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Galicyjskiego Banku kupieckiego

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograni. poręką odbędzie się w niedzielę dnia 11. lutego 1912 o godzinie 11. przedpołudniem w sali Galicyjskiego Banku kupieckiego we Lwowie (ul. Kopernika 8, mezanin) z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1911.
 2. Odczytanie sprawozdania z lustracji Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok 1911.
 4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1911 (§. 68 statutu).
 5. Oznaczenie wartości znaczków obecności komisji kontrolującej rady nadzorczej.
 6. Wybór zastępcy dyrektorów.
 7. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej.
 8. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1912.
- Na to III. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie mamy zaszczyt zaprosić wszystkich PT. Członków Galicyjskiego Banku kupieckiego, stow. zarejestrow. z ogr. poręką.

RADA NADZORCZA:

Edmund Riedl Stan. Maryan Wroński
prezes sekretarz.

Lwów, dnia 31 stycznia 1912.

2213

KINO-TEATR APOLLO :

w pięknej sali Gal. Towar. Muzycznego

Chorażczyzna 7

w sobotę 3. i w niedzielę 4. lutego wspaniałe przedstawienia:

1. Gimnastyka wieku dziecięcego (z natury).
2. Upadek komina (kom.)
3. Jak ta barania głowa spłaca swe długi (kom.)
4. Ukaraj sam siebie, czyli złodziej milionów (dramat kryminalny).
5. Zamienione role (dramat).
6. Awantura z dzieckiem (komiczne).

Ceny miejsc: Miejsce rezerwowane 2 kor., I. miejsce kor. 1'50, II. miejsce K. 1'—, III. miejsce K. —'50. PP. Studenci i dzieci placą w sobotę za II. miejsce 70 hal., za III. miejsce 30 h. 2117

Kino-teatr „Stella Mare“

w sali przy ul. Gródeckiej 2a. Zmiana programu od 2. do 8. lutego. W piątek 2., sobotę 3. i niedzielę 4. b. m. popularne przedstawienie, złożone z 10-ciu numerów, ceny miejsc zwykłe. W poniedziałek 5. i wtorek 6. b. m. przedstawienia dla młodzieży po 40 hal. na wszystkie miejsca. Początek codziennie o 3'30 po poł., w święta i niedziele o 2'30 po poł. 2217

Teatr różności VARIÉTÉ BRISTOL

Występy pierwszorzędnych artystów. Codziennie 2 komedye. POCZĄTEK O GODZ. 8. WIECZÓR. 2270

Kinoteatr „Gioconda“

codziennie przedstawienia od godziny wpół do 3. do godziny 10 wieczór. 2211

Co tygodnia nowy program.

COLOSSEUM HERMANÓW od 1. lutego.

Tresowane niedźwiedzie Batty'ego, The 6 Janslys, najlepsze igrzyska ikaryjskie. G. Barrisson, słynna tancerka Les Artois, nadzwyczajny akt na reku. Na Lido, operetka. Neumüller, humorysta. Zalearze Ermaków, ćwiczenia bronią. Inbarafs, kwartet taneczny. Ellen Ella, akrobat. akt. — Vitograph. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o 4 i 8. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, Karola Ludwika 5. 1442

Puder kryształ. HELIOS

najlepszy puder terazniejszości, drobna ilość wystarczy do wywołania znakomitego efektu. Odznacza się tem, że nieszkodliwy i nie zatyka porów skóry. Nadaje twarzy wyraz dyskretnej matowej białości. Cena pudełka 3 K.

Krem kryształowy Helios R. 1'50.

Mydło kryształ. Helios K. —'80 Wszędzie do nabycia. Wysła się razem zran ko za 5K. Próbkę pudru kr. Helios wysła za przesłaniem 50 h. w markach opłatnie (franc. Laborat. Kosmetyczne Apteki Edelmana Sambor.

Dr. WILHELM HOCHFELD
adwokat w Rzeszowie
poszukuje rutynowanego kandydata z prawem substytucji.
2215

Fraki
Anglezy ::
Smokingi :
1900

nowe lub używane wypożycza najtaniej

M. Marek

WE LWOWIE

ul. Sępkuska 29.

Telefon 131 II.

Abonament na fraki od 5 koron miesięcznie.

FIRMA

Przemysł drzewny i wosny drzewnej

Leon Koppelman

w Mikuliczynie (poczta, telegraf i stacja kolejowa w miejscu) 1415
produkuje materiał tarty, a specjalnie wełnę drzewną (wióry, Holzwole) do pakowania i do innych celów, po najumiarkowańszych cenach i wysła próbkę na żądanie.

HELIOS KINEMATOGRAF ARTYSTYCZNY - MADAME SANS GENE
sztuka historyczna Sardou w 3 aktach, wykonana przez artystów teatrów paryskich.
Rejanc w roli Madame Sans Gene, Duquesn w roli Napoleona, Dorival w roli marszałka Lefebre, Voiny w roli hrabiego Neipperga, Rablet w roli Fouché, Reynal w roli cesarzowej i 5 innych numerów. 2198

TOWARZELAZNY
po cenach hurtowych
JAN SCHUMANN
LWOW PANSKA 23

Do wynajęcia bezpłatnie — dokładne wykazy wolnych pomieszczeń miasta Lwowa znajdują się w poczekalni tramwaju elektrycznego (naprzeciw kawiarni wiedeńskiej) przystępne każdemu w każdej porze dnia w umieszczonych tam tablicach. Co 8 dni (w piątek) zmiana kartek. Pannowie Właściciele realności, chcący korzystać z ogłoszeń, znajdą tam adres i warunki. 2090

Instytut de Beauté

Pierwszorządny Zakład fryzjersko-perukarski wyłącznie dla Pań, ul. Łyczakowska 1. 19a. Powróciłam z Wiednia i Paryża, wykonuję najnowsze fryzury wiedeńskie i paryskie. Polecam przesłane ozdoby do włosów. Najnowsze wyroby perukarskie i perfumy angielskie, francuskie, oraz wszelkie przybory toaletowe. 1820

Pianistka, znakomicie grająca do tańca poleca się. Bandurskiego 17. Pawłowska. 3359

Przestarzałe

i świeżo powstałe cierpienia cewki moczowej leczy szybko i radykalnie wstrzykiwanie z Perfumy angielskie, francuskie, oraz wszelkie przybory toaletowe. 1820
otrzymać można w Aptece pod „Słońcem“ Adolfa Braunsteina w Zniesieniu obok Lwowa. Wysyłka pocztowa codziennie. 880

Kefir

DOSTAWIA 1837 DO MIEZCZAŃ

Mleczarnia Przeworska
Lwów, ul. Polna 1. 25.
Telefon 835.

Ichtiomentol

najlepszy środek przeciw reumatyzmowi, nerwobolom, podagrze, postrzałowi. Do nabycia wszędzie. Cena flaszki z opisem użycia 1 K. Apteka Edelmana Sambor. Poczta 5 flaszek za 6 K., 10 flaszek 10 K franco. 2006

L. 198/12.

We czwartek, dnia 18 lutego 1912 r. odbędzie się w biurze Towarzystwa pożyczkowego „Nadzieja“ w Założcach o godzinie 5 popołudniu

V. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa pożyczkowego „Nadzieja“ w Założcach z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1911.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1911.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejscach ustępujących.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1912.
6. Zmiana statutu w szczególności §. 53, 77 i 78.
7. Wnioski członków.

W razie braku kompletu, wymaganego w §. 46 statutu, odbędzie się dnia 3 marca 1912 r. o godzinie 5 popołudniu w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym powtórne Ogólne Zgromadzenie, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchylać będzie.
W Założcach dnia 18 stycznia 1912.

Rada nadzorcza Towarzystwa pożyczkowego „Nadzieja“ w Założcach

stowarzyszenia zarejestrow. z ogr. poręką.

Prezes: Moses Osias Lewinter Sekretarz: Isak Teichholz. 2214

ZAPROSZENIE.

Zarząd Galicyjskiego Towarzystwa Dyskontowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, ma zaszczyt niniejszem zaprosić P. T. Członków na

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w niedzielę dnia 11. lutego br. o godzinie 10. przedpołudniem w lokalu Towarzystwa przy ul. Karola Ludwika 1. 33 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1911.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Zarządowi absolutorium.
3. Wniosek Zarządu na rozdział czystego zysku za rok 1911.

We Lwowie, dnia 2. lutego 1912.

Galicyjskie Towarzystwo Dyskontowe

stowarzyszenie zarejestrowane z ograni. poręką,

Polturak mp.

2218

Maschler mp.

Artykuły gumowe francuskie antyseptyczne tuzin po 5 kor., 8 kor., 12 kor. franko wysła po powyższych cenach dyskretnie jedyny zastępca prawdziwych wyrobów gumowych francuskich Aptekarz Edelman 2005 Sambor.

Panienska izr. z inteligentnego domu znajdzie umieszczenie i troskliwą opiekę przy inteligentnej pani pod „Wychowanie“, biuro dzienników Sokolowskiego. 3358

Pierwsze Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego, Tow. akcyjnego we Lwowie — odbędzie się w piątek dnia 23 lutego br. o godzinie 5-tej popołudniu w lokalu Banku przy ul. Trzeciego Maja 5 we Lwowie:

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1910/11.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o zamknięciu rachunków za pierwszy rok administracyjny.
3. Wnioski Rady zawiadowczej w przedmiocie rozdziału czystego zysku i oznaczenie dywidendy od akcji za rok 1910/11.
4. Wybór trzech członków rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych (§. 38 statutu).

PP. Akcyonaryusze, chcący wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje wraz z kuponami w Kasie Banku najpóźniej do dnia 9. lutego 1912.

Rada zawiadowcza Gal. Ziem. Banku Kredytowego, tow. akc. we Lwowie.

Przedruk nie będzie płacony.

2212

:: ROPA OPAŁOWA ::

Przedsiębiorstwo opalu ropy **Z. RODAKOWSKI**

Spółka z ogr. odp. **Lwów, pl. Smolki 4.** Ekspedycja ropy **Borysław.**

Dostarcza ropy opalowej we własnych cysternach i beczkach. Urządza wszelkie zakłady przemysłowe na opał ropy. Jedyna firma, mająca w tym kierunku długletnią praktykę i doświadczenie fachowe. Palniki do ropy własnego systemu. — Złoty medal za urządzenia do opalu ropy. — Przedsiębiorstwo przerobiło dotychczas około 400 kotłów parowych i przeszło 20 panwi salinarnych o powierzchni ogrzewalnej przeszło 20.000 metr. kwadr. na opał ropy tak w kraju jak i za granicą. 1529

Material doborowy, wykonanie wzorowe, ceny umiarkowane. Adres telegr. Rodakowski Lwów-Borysław. — Telef. nr. 667 Lwów, 201 Borysław.

DOM SPEDYCYJNY ZAŁOŻONY W R. 1838 2182

H. MENDELSON

KRAKÓW, DWORZEC KOL. TEL. NR. 86.

Bogumin (Oderberg) dworzec kol. Telefon nr. 10. Oświęcim, dworzec k. tel. 54. Szczakowa, dworzec kolejowy. Tel. 4.

Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych. Wozy meblowe. — Transporty międzynarodowe po cenach ryczałtowych.

BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOLEI PAŃSTW. (KOLEI PÓŁNOCNEJ).

:FRAKI:

Smokingi

Anglezy

W ABONAMENCIE OD 5 KORON MIESIĘCZNIE — RÓWNIEŻ

CAŁKIEM NOWE FRAKI, ANGLEZY, SMOKINGI :: WYPOŻYCZA NAJTANIEJ

Ludwik Mark

UL. 3-GO MAJA L. 11c.

Telefon Nr. 2142 IV. Róg Kościuszki.

Najstarsza w kraju firma

Chylewski i Wójcicki, Ska Komandytowa

medal złoty z wystawy lekarsko-hygieniczn. we Lwowie 1907. Biuro główne: Pasaż Hausmana 8. Filia: Kraków, Radziwiłłowska 8. Fabryka i magazyny: Lwów, ul. Pijarów 65. — Telefony międzymiastowe: Lwów, 534, Kraków 2321.

Ogrzewania centralne **WSZELKICH SYSTEMÓW, WENTYLACJE, SUSZNI.**

Wodociągi dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ujęcia źródeł, studnie wodociągowe, studnie artezyjskie, zbiorniki, stacje pomp, filtry, instalacje domowe z wodociągu miejskiego, urządza **ZAKŁADY KĄPIELOWE, ŁAZNIE, ŁAZIENKI, UMYWALNIE, HYDRANTY etc.**

Kanalizacja rurowa i betonowa, czyszczenie chemiczne i biologiczne, kuchnie parowe dla szpitali, wojska, zakładów wychowawcz. Pralnie, Oświetlenie gazowe. Na żądanie wysyła się opłatnie broszurkę: „Centralne ogrzewanie, jego zalety, wady i zastosowanie”.

Dajemy stałe zatrudnienie

przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do plecenia każdemu bez wyjątku, a wiek, płeć lub oddalenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od 2 do 4 kor. i więcej w miarę udoskonalenia. — Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc” krajowe przedsiębiorstwo w Lwowie, Zygmuntowska 9. Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincji. 989

Komu zależy na pięknych bujnych włosach — niechaj stale używa wypróbowany aseptyczny proszek do zmywania włosów

„SZUM”

pakiet 25 hal. Wszędzie do nabycia. 1642

Na raty!

Bielizna męska, damska i dziecięca, oraz całe wyprawy ślubne, jak najstaranniej wykonane podług miary z najlepszych materiałów. Najlepsze płótna rumburskie i sziffony w całych sztukach. Na bluzki i suknie damskie najmodniejsze materye jedwabne, zefiry angielskie, batysty itd. na spłaty w drobnych ratach miesięcznych. Cenniki franko. Zgłoszenia listownie: Lwów, fach pocztowy 72. 2114



Maszyny

wszyskich systemów, oraz pończosznice - poleca firma **A. Malimon** Lwów, Wałowa 1. 9.

Wyroby trykotowe z pracowni M. Miniewskiej. Cenniki darmo i opłatnie. 2010



Przedrój Janowski

Pierwsza jancowska miodosytnia

S. BLATTA

w Janowie k. Lwowa założona w r. 1850.

I oleca swoje znakomite miodo jasne i ciemne, oraz czysty wosk pszczelny. Specjalność: stary miód a la Malaga. 936 Wszędzie do nabycia.

Skórki pomarańczowe świeże, kupuje we wszelkich ilościach, placąc po 32 h. za kilogram, Fabryka cukrów BRANDSTÄDTERA we Lwowie. Dostarczyć można do składu przy pl. Gołuchowskiego 1. 5, lub do fabryki ulic Sępcyckich 26. 2062

Najlepiej zaopatrzyć się

w jarzyny, owoce, kapustę i karczofle w **Bazarze Ziemiańskim**

Składnica: ul. Jabłonowskich 34, ul. Kochanowskiego 56.

Biuro: **Sykstuska 29.**

1573

Telefon 1509

Munka ydło

wydelikaca skóre!

BARTIK i Ska

Fabryka **PILNIKÓW** maszyn rolniczych i sikawek oraz odlewnia żelaza w **KRAKOWIE** Zakład fabryczny w **Tarnowie**

Poleca swoje wyroby, przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania i wykonuje zamówienia po cenach nader przystępnych. - - -

2146

Taniej niż wszędzie

znakomite płótno korczyńskie

bieliznę stołową i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materye na ubrania dla każdego stanu i na każdy sezon poleca Tkalnia Józefa Józasza „pod opieką Najśw. Rocz.” w Korczyńcu, obok Krosna (Galicya). 1814 Cenniki i próbki na żądanie darmo.

WŁASNY PORTRET

za darmo.

Bliższe warunki wysyła po otrzymaniu 15 hal. markami „WYDAWNICTWO REKLAMOWE” we Lwowie, ul. Wronowska 8, drzwi 6. Zgłoszenia nadsyłać najdalej do 15. lutego br. 2216

Główna wygrana Kor. 200.000.

Liczne wygrane większe i mniejsze na zakupione u naszej firmy

losy loteryi państwowej zachęcają nas do zaproszenia szerszej publiczności do zakupu

losów 41. loteryi państwowej.

Ciągnienie 15. lutego! — Cena 4 Korony! Przy odbiorze od 5 sztuk stosowny rabat! **Porta nie liczymy!**

Proszę żądać bezpłatnego kalendarza finansowego!

DOM BANKOWY 2012

ROHATYN i ULAM

Lwów, ul. Sykstuska 1. 8.

UNIA GALICYJSKA

dla wyrobów żelaznych i budowy mostów
w Stanisławowie

sp. z o. p. — telefon 1. 125.

wykonuje i dostarcza wedle własnych lub nadesłanych planów

Konstrukcje żelazne: dachy, stropy, słupy, hale, budynki żelazne, oranżerye, wieże, schody.

Mosty żelazne blaszane i kratowe, drogowe lub kolejowe.

Wyroby ślusarskie: artystyczne i budowlane. okna (patent „Meteor”), drzwi ogniotrwałe, bramy, ogrodzenia, sztachety, balustrady, wózki na węgle.

Zakład samorodnego spajania metali.

Koncesjonowany zakład wyrobów kotlarskich: kotły, zbiorniki, kłapy, zasady, beczkowszy, windy, krany. Rekonstrukcje wszelkich maszyn parowych i wodnych.

Budowa fartaków, młynów, gorzeln i t. d.

Nasze biuro techniczne projektuje na życzenie bezpłatnie kosztorysy i plany.

2162

Biuro dla oddłużeń

Lwów. Zyblikiewicza 32.

wyrabia pożyczki

osobiste, skryptowe i hipoteczne.

Plantacol wypróbowany specyfik przeciw katarom dróg oddechowych. Stosowny dla dzieci z powodu braku wszelkich trujących narkotyków.

Plantacol z kodeiną dla dorosłych przeciw uporczywemu kaszlowi z jakiegokolwiek powodu, szczególnie zaś dla chorych piersiowo. **Cena 2 K.**

Wyrób i główny skład wysyłkowy

Apteka pod „Hygiaz” Emila Jezierskiego
dzierzawca B. SCHEINBACH

Lwów, ulica Gródecka 1. 30.

Telefon 1181,

1319

Przeciw kaszlowi, chrypce itp. cierpieniem pastylki ziołowe po 1 K. Ziółka dra Seeburgera po 40 h. Syrup po 1 K. Jak również „MATIOCO”, środek radykalny przeciw przestarzałym i świeżo powstałym cierpieniom cewki moczowej, — wstrzykiwanie z „Matico” K 1 — kapsułki z „Matico” K 1-60 poleca 1335

Apteka „pod Słońcem” ADOLFA BRAUNSTEINA
W Zniesieniu obok Lwowa. Wysyłka poczt. codziennie.

Apteka pod „ZŁOTA GWIAZDA” PIOTRA MIKOLASCHA

Lwów, ul. Kopernika 1. 1

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfogujacolewy i Syrup sulfogujacolewy z kołą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych i działający zupełnie identycznie z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska Towarzystwa Lekarskiego.

Syrup sulfogujacolewy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje fiaska tylko K. 2.—.

Syrup sulfogujacolewy z kołą kosztuje K. 2-50. Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. 770

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki Piotra Mikolascha we Lwowie.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

BRONIE

wszelkich najnowszych systemów: dubeltówki, trójłufki, sztucery, rewolwery, browningi, pistolety, floberty etc. poleca najsumienniejsz

c. k. uprzyw. fabryka broni

I. NOWOTNY, PRAGA.

Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę, oraz bogato zaopatrzone skład okazowy w Domu handlowo-komisowym
B. Maszkowicz i J. Lindner,
LWÓW, ul. Łąckiego 8.

Cenniki, kosztorysy na żądanie darmo! 1393

Tylko za 6 koron wysyłam 4 i pół klg. t. j. 56 sztuk dobrych, łagodnych, podczas wyeksportowania lekko uszkodzonych
MYDEŁ TOALETOWYCH pięknie sortowan., jak róża, konwalia, moszna, paczuli, itd. Podobna sposobność nadarza się rzadko odsprzedawcom, zakładom kąpielowym, pensjonatom, hotelom każdemu gospodarstwu. Wysyłka za poprzedniemi nadesłaniem należytości albo za zaliczką (70 hal. więcej).
E. VAJDA, Pierw. Górnoweg. Fabryka mydeł toaletowych Vag-Ujhely Nr. 930. 1381

Obrazy

Axentowicza, Falata, Malczewskiego, Kossaka Jul., Filipkiewicza, Suchodolskiego, Żmurki, Wodzinowskiego i innych, poleca po niezwykle tanich cenach „Salon Sztuki Polskiej”, Lwów, ul. Małeckiego 1. 9, II. p. Otwarty od 10—1 i od 2—5, w niedziele i święta od 11—1. 2194

Inż. Bolesław DMOROWSKI
LWÓW, biura i magazyny ul. Asnyka 1. 6.
poleca po najtańszych cenach lampy gazolinowe, naftowe, spirytusowe, acetylinowe oraz zwykłe naftowe stołowe i wiszące. — Cenniki na żądanie. Lampy duże żarowe dla miast na żądanie na spłaty miesięczne.

2094

Protokolowana firma. Fabryka wódek, rozolisów, rumu i likierów

Jakóba i Adolfa MOSCHLA
LWÓW-ZNIESIENIE. — Tel. 1756.

poleca swoje wyroby: wódek, spirytusu, najlepszego rumu, koniaku, żytniówki, i zolisy, likiery po najtańszych cenach i ręczy za najlepszą usługę. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. 2067

Powszechny Bank depozytowy

FILIA WE LWOWIE, KOŚCIUSZKI L. 6.
Kapitał akcyjny K. 33.000.000
poleca do ciągnięcia 15. lutego
3 proc. losy zakł. Kredyt. ziemsk.
z roku 1880

z główną wygraną K. 90.000 na dowolne spłaty w rachunku bieżącym po cenie kursu dziennego giełdy wiedeńskiej (obecnie około K. 303). Pierwsza wpłata K. 45, reszta dowolnie. Dla prowincyi czeeki bezpłat. Losy zastawione wykupuje i dopłaca do pełnego kursu. Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności od K. 2 począwszy z oprocentowa- 4 1 0 i wypłaca do K. 5.000 bez niem 4 4 0 wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Obecny stan wkładek około 40.000.000. Zlecenia giełdowe załatwia najkorzystniej.

Usona

Obuwie marki światowej najtrwalsze i najelegantsze, dla Pań i Panów i dzieci, tylko w składzie

Leopolda Haasa

Lwów, Karola Ludwika 3 i 35.

Kalosze i śniegowce petersburskie, po cenach fabrycznych.

2059

„EVOE”
Środek na porost włosów
Najsukuteczniejszy w świecie!
Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw wypadaniu włosów upleży. Nawet i tam skutkuje „Evoe” zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne. „Evoe” wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. Cena jednej dużej flaszki, bardzo wydatnej 5 K, trzech flak. 12 K. „Evoe” krem cudowny przeciw zmarszczkom, przyszczom, zażadom. Duży słoik 4 kor. Orientalne mydło piękności „Evoe” 1 kor. — Wysyłka za pobraniem 1393

Generalny skład Towarzystwa „Evoe” J. BALOG
Wiedeń II/931 Praterstrasse 57.

„OLLA”
jest dowodnie najlepszą higieniczną
Sporządzoną
GUMOWA
2 let gwarancja
za każdą szklankę.

„OLLA”
Polecone przez przeszło 200 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drogiar.
Cena 4, 6 i 8 kor.

Kolekcyja okazowa 5 szt. sortow. 5 kor. Proszę obstawać przytem, aby dostawca sprzedawał prawdziwe „OLLA” — a proszę się nie dać wprowadzić w błąd przez zachwalanie równie dobrych wyrobów jak „OLLA”. — Zajmujący, poczajający i oryginalny cennik z podaniem składów bezpłatnie przez „OLLA-Gummifabr.” Wiedeń II/932. — Praterstrasse 57. 1384

!! Gdzie mieszkać i jadać należy — w Galicyi !!

LWÓW.

LWÓW.

LWÓW.

<p>NAJWSPANIALSZA WE LWOWIE Kawiarnia Sans-Souci ul. Szajnochy róg Sykstuskiej parter największy wybór czasopisru. Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.</p>	<p>„Zakopane” ul. Akademicka Nr. 24. Handel delikatesów i pokoje do śniadań. Znakomita kuchnia, doborowe wina, piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich. Codziennie koncert muzyki salonowej.</p>	<p>Restauracja H. Toeplera przy ulicy Trybunalskiej. — Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyberne piwo i przednie wina.</p>
<p>Kawiarnia „Avenue” punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.</p>	<p>HOTEL PIERWSZORZĘDNY - „IMPERIAL” WYKWINTNA RESTAURACJA „IMPERIAL” urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów. Punkt zborny najlepszego towarzystwa ul. Trzeciego Maja 1. 3. Tel. Nr. 448. Właściciele: GANZ & BOBBSKI.</p>	<p>Pokój do śniadań i restauracja urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdą część w świetle przekąsai, piwo pilzneńskie (marki H. B.) i olbrzymie mieszczkańskie, poleca firma: MANS WIXEL i SYN, ul. Krakowska 14, Ormiańska 5.</p>
<p>GRAND HOTEL ul. Karola Ludwika. Pierwszorządny hotel, odnowiony gruntownie i urządzone z wielkim komfortem, oświetlenie elektryczne, winda i łazienki. Ceny umiarkowane.</p>	<p>MLECZARNIA urządzone z europejskim komfortem, rzesiście oświetlona, piękna terasa, ceny niebywale niskie. ul. Mikołaja 10. wł. ADAM KILJANOWICZ.</p>	<p>PENSIÓN EXQUISITE Lwów, Sykstuska 23. Tel. 784. poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dzień, tygodnie i dłuższy czas pobytu, z utrzymaniem całon. częstolowem lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia w zew. ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abonamencie.</p>
<p>KAWIARNIA „SPLENDID” ul. Sykstuska 19. Wspaniale i higienicznie urządzone sale. — Bilardy. — Wszystkie dzienniki polskie i zagraniczne. — Do godz. 11 rano znakomite śniadania tylko 60 halerczy. — Wieczorem od godz. 8-jej koncert znanej muzyki smyczkowej.</p>	<p>TELEGRAM! KAWIARNIA „ELITE” ul. Krasickich 18 (w pobliżu gmachu c. k. Dyrekcji kolei.) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzone. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedziele i święta koncert muzyki wojskowej. O liczne odwiedzi-ny apresza Jakób Rauch, b. płatniczy „Hostynnyci”.</p>	<p>Jadać można w Casino de Paris Rejtana 3 a mieszkać w Kawiarni Europejskiej, Jagiellońska 7.</p>
<p>JADALNIA I MLECZARNIA E. LOGAJA, przy ul. Kopernika 28 Potrawy świeże, zdrowe i tanie, obiady począwszy od 90 hal.</p>	<p>HOTEL WARSZAWSKI i restauracja, plac Bernardyński 1. 5. Hotel gruntownie odnowiony pokoje duże, widne, światło elektryczne od 1.60 na dobę. Restauracja na dole, potrawy świeże i smaczne, przy hotelu utrzymuje się zajazd, obok stacya kolei elektrycznej.</p>	<p>NA ŚNIADANIA, obiady i kolacje poleca się lokal bardzo przystępny WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO Lwów, Czarnieckiego 1. 2.</p>
<p>Kawiarnia „Secesya” punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, stylowo urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300, pism polskich i zagranicznych. Po teatrze świeża kuchnia. Codziennie koncert słynnego skrzypka Eng. Nechwatal.</p>	<p>POKÓJ DO ŚNIADAŃ Schapiro Rynek 1. 26. Smaczne i najzdrowsze przekąski zimne i gorące. Doskonale piwo i inne doborowe trunki.</p>	<p>AKADEMICKA 6, róg Chorażewczy. Wytwor-urządzone na sposób BARÓW WARSZAWSKICH znakomite kanapki, smaczne potrawy.</p>
<p>Kawiarnia Szkocka Plac Akademicki Punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Gorąca kuchnia całą noc. Czytelnia zaopatrzona w różne pi-sma polskie i zagraniczne. Lokal stylowo urządzone. Telefon Nr. 1501.</p>	<p>„ROMA” nowo otworzona KAWIARNIA UL. AKADEMICKA (róg Fredry). Urządzone według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzona w wielki wybór dzienników krajowych i za-granicznych. Specyalny gabinet dla pań, doborowe na-poje i przekąski o każdej porze.</p>	<p>Hotel i Kawiarnia City (Karola Ludwika 10) Kawiarnia urządzone z wielkim komfortem. Koncert muzyki wojskowej, wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.</p>
<p>PENSYONAT POLONIA przy ul. Bouriarda 3 przyjmuje na mieszkanie wraz z całym utrzymaniem przyjezdnych i miejsc. Wydaje obiady w osobno urządzonej sali jadalnej i do menuetek. Urządzenie wygodne i wykwintne, światło elektryczne, gaz, łazienki. Stacya tram-wajowa na miejscu. Tel. 2089/VIII. Ceny umiarkowane.</p>	<p>Hotel Wiedeński ulica na Błonie 1. 6, róg ul. Grodeckiej nowo otworzony i najbliżej głównego dworca kolejowego położony. Urządzenie komfortowe. Ceny niskie. — —</p>	<p>KAWIARNIA i RESTAURACJA „RIVIERA” UL. GRODECKA 1. 69. Wykwintnie urządzone kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedziele i święta popołudniu. Wszystkie bufety i bogate menu dziennie i tygodnie.</p>
<p>KRAKÓW.</p>	<p>ANTONI HAWELKA (właściciel FRANCISZEK MACHARSKI) w Rynku (Pałac Spiski). Kuchnia higieniczna. Znakomite kanapki. Piwo pilzneńskie. Porter angielski</p>	<p>DROHOBYCZ.</p>
<p>RESTAURACJA STAREGO TEATRU Kuchnia doborowa pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy. — Piwo pilzneńskie. — Cztery gabinety artystycznie urządzone. Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit.</p>	<p>Hotel Kleina RESTAURACJA i KAWIARNIA :: „MONOPOL” Gertrudy 6. Pokoje wygodne. — Kuchnia higieniczna. — Wszystkie dzienniki.</p>	<p>Hotel Boulevard i Hotel Dependance □ □ położony w najpiękniejszej dzielnicy miasta, restauracja i kawiarnia w miejscu, codziennie koncert, poleca się. I. SCHECHTER.</p>

Kto
chce mieć białe i zdrowe zęby,
będzie używać tylko
„Krem perłowy”
Jana Ichnatowicza
Tuba kremu perłowego 50 hal.

„Grunwald”
towarzystwo dla wyrobów
maszynowych i ślusarsk.
Maryan Habram, Sieroszewski i Ska
w Przemyśle
Spółka udziałowa z ogr. por — poleca ma-szyny rolnicze, urządza gorzelnic, młyny i tartaki, wyciągi do budów (tzw. Aufzüge), in-stalacje wodociągowe etc. oraz wykonywa wszelkie roboty konstrukcyjne i artystyczne. Kosztorysami na żądanie służymy bezpłatnie.

Znana firma „A LA VILLE DE LONDRES”
właśc. **JÓZEF HALPERN i Ska**
w Stanisławowie ul. Karpińskiego (gmach 2161 c. k. Dyr. kolei)
poleca się łaskawej pamięci P. T. Publiczności.

Publ. Gimnazjum prywatne i pensjonat
-FRANCISZKA SCHOLZA-
Graz, Grazbachgasse 39.
1-8 klas, rządowo zatwierdzone świadectwa matu-ralne, pensjonat znakomity, dom własny, ceny przy-siępne. — Prospekty bezpłatnie. — Przyjmowanie uczni bez względu na półrocz. 1845